

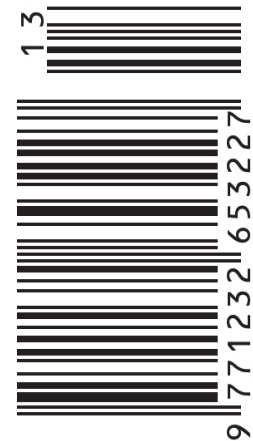


TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI



1 KWIECIEŃ 2022 R. | NR 13 (1611) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



15

POSZERZENIE GRANIC SANOKA



POZOSTANIE W PAMIĘCI



XXVIII SESJA SEJMU DZIECI I MŁODZIEŻY



Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Weekend pomocy dla Ukrainy w skansenie



W ostatnią sobotę i niedzielę (26–27 marca) w Muzeum Budownictwa Ludowego, w ramach cyklu imprez artystycznych „Pomóżmy Ukrainie”, odbyło się szereg wydarzeń i warsztatów.

W sobotę odbyły się Rodzinne Warsztaty Artystyczne i Gastronomiczne, ozdabiania pisanek, kaligrafii, tworzenia kwiatów z bibuły, pieczenia i dekorowania ciasteczek. Przez cały weekend trwała degustacja dań regionalnych przygotowanych przez Gospodę pod Białą Górą.

Natomiast w niedzielę odbyła się degustacja ciasteczek przygotowanych przez cukier-

nię Sezonowo, a o godzinie 14.00 nabożeństwo ekumeniczne w kościele z Bączala Dolnego.

– Weekend udał się wspaniale. Nie jest to szczyt sezonu, więc nie spodziewaliśmy się tłumów. Tutaj trzeba złożyć duży ukłon dla sanoczan, którzy jak zwykle dopisali i wsparli zbiórkę. Pięknym przejawem dobrej woli i chęci wsparcia oraz pomocy było nabożeń-

stwo ekumeniczne, które było prowadzone wspólnie przez kapłanów obrządku rzymskokatolickiego, prawosławnego, grekokatolickiego i polskokatolickiego. Udała się współpraca z Caritas i innymi instytucjami, które włączyły się w akcję. Kwota, jaką zebraliśmy, to ponad 5300 zł, ale nie jest to koniec, bo do BWA przekazaliśmy stare fotografie na licytację – skomentował weekend Marcin Krowiak.

Podczas weekendu przewodnicy oprowadzali gości za symboliczną złotówkę. Jednym z nich okazał się wolonta-

riusz z Niemiec, działający przy przejściu w Medyce. Przez przypadek trafił do Sanoka. Był mile zaskoczony całą akcją i jak powiedział, nie sądził, że Polacy aż tak angażują się w pomoc. Zaskoczyło go to, że w tak wielu miejscach organizowane są różne akcje mające na celu pomoc Ukrainie. W Niemczech nigdy z czymś takim się nie spotkał.

W następny weekend zapowiada się znów wiele atrakcji i nadal będzie można zwiędzać skansen za symboliczną złotówkę.

ew

Wszystkie Kola Gospodyń Wiejskich, stowarzyszenia kulturalne, grupy działające przy domach kultury z terenu powiatu sanockiego zapraszamy do konkursu na najpiękniejszą palmę wielkanocną podczas NIEDZIELI PALMOWEJ W SKANSENIE 10 kwietnia 2022 r.

MBL
Szczegóły w regulaminie poniżej.

POZOSTAŃ W PAMIĘCI



*Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg – jako bramę.* Walter Flex

Panu Dyrektorowi

Leszkowi Puchalenajszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci**Taty**składają
Pracownicy

Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku



Panu Szymonowi Jakubowskiemu

wyrazy współczucia
z powodu śmierci**Taty**

składa

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”



Panu Dyrektorowi

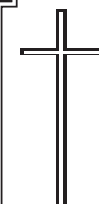
Leszkowi Puchale

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składa

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”



Panu Leszkowi Puchale

Dyrektorowi Miejskiej Biblioteki
Publicznej w Sanokuwyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Taty**

składają

Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Burmistrz Miasta Sanoka
Andrzej Romaniak Tomasz Matuszewski

Konkurs

Wielkanocna historyjka

Młodzieżowy Dom Kultury w Sanoku zachęca do wzięcia udziału w konkursie na komiks pt. „Wielkanocna historyjka”.



Uczestnikami mogą być wyłącznie osoby indywidualne: uczniowie szkół podstawo-

wych i szkół średnich. Ostatni termin wysyłania zgłoszeń mija 14 kwietnia 2022 r.

„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

LVII sesja Rady Miasta Sanoka

Procedura poszerzenia miasta – radni podjęli uchwałę

Podczas LVII sesji Rady Miasta Sanoka, która odbyła się 29 marca, radni wyrazili opinię w sprawie poszerzenia granic miasta Sanoka o sołectwa: Bykowce, Zabłotce oraz część Trepczy. Podjęcie uchwały umożliwi złożenie wniosku do wojewody podkarpackiego, który do końca kwietnia przedstawi swoją opinię w tej sprawie.

Zakończyły się konsultacje społeczne w mieście oraz w gminie wiejskiej Sanok. Podczas sesji radni podjęli uchwałę w sprawie poszerzenia granic Sanoka o sołectwa Bykowce, Zabłotce i część Trepczy. Konsultacje poprzedziły liczne spotkania władarzy miasta z mieszkańcami sołectw, gdzie były przedstawiane im oferty, jakie może zaproponować miasto. Ponadto odbyły się spotkania we wszystkich dzielnicach miasta z mieszkańcami Sanoka, gdzie omawiany był cały proces poszerzenia oraz plany inwestycyjne z nim związane.

– Dziękuję radnym za podążanie ścieżką rozwoju, za zrozumienie, że jest to jedyna droga, która otwiera przed

Sanokiem perspektywę na realizację wielkich inwestycji – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Podjęcie uchwały umożliwi złożenie wniosku do wojewody podkarpackiego, który do końca kwietnia przedstawi swoją opinię w tej sprawie. Następnie wniosek będzie rozpatrywany przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, zaś ostateczną decyzję poznamy pod koniec lipca.

– Wierzę, że nasza wspólna ciężka praca przyniesie stokrotny plon, a podejmowane decyzje będą korzystne dla całej naszej społeczności miejskiej powiększonej o wskazane sołectwa – dodaje Matuszewski.

dzc



LVII sesja Rady Miasta Sanoka

Nowe cele programu



Opracowano nowy Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Gminy Miasta Sanoka na lata 2022–2024. W nowym programie zostały wyszczególnione konkretne cele, które mają przyczynić się do zapobiegania zjawiskom związanym z nadużyciem napojów alkoholowych czy zażywaniem narkotyków.

Nowo opracowany program powstał w oparciu o diagnozę lokalnych zagrożeń społecznych występujących na terenie miasta Sanoka, która została przeprowadzona pod koniec roku 2020. Zakłada realizację działań podjętych w latach ubiegłych oraz wzbogacenie elementu związanego z przeciwdziałaniem uzależnieniom behawioralnym ze względu na ich rosnące rozpowszechnianie oraz wynikające z nich szkody społeczne i zdrowotne.

Celem głównym programu jest zapobieganie powstawaniu zjawisk związanych z używaniem napojów alkoholowych, używaniem narkotyków, redukcją szkód zdrowotnych i zaburzeń życia rodzinnego wynikających z zażywania substancji psychoaktywnych, innych zachowań ryzykownych przez dzieci, młodzież i dorosłych – chodzi tutaj o uzależnienia behawioralne. Promowanie zdrowego trybu życia – wolnego od środków

uzależniających. Realizacja celu nastąpi w szczególności poprzez stosowanie profilaktyki uniwersalnej, selektywnej, wskazującej oraz terapię i rehabilitację. Cele szczegółowe programu to prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej, edukacyjnej w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii oraz uzależnieniom behawioralnym. Kolejnym celem jest wspieranie działań promujących trzeźwy i bezpieczny sposób spędzania wolnego czasu przez rodziny, dzieci oraz młodzież, a także wzmacnianie czynników chroniących i motywujących do aktywności. Trzecim celem jest wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii oraz uzależnieniom behawioralnym. Następnym celem to zwiększenie dostępności profesjonalnej pomocy terapeutycznej dla

osób uzależnionych, zagrożonych uzależnieniem oraz współuzależnionych. Dodatkowym celem jest udzielanie pomocy psychospołecznej, prawnej i ochronnej przed przemocą w rodzinie – rodzinom, w których występuje problem uzależnień. Nowym zadaniem jest umożliwienie w ramach tego kroku konsultacji psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży w kierunku uzależnień i przemocy. Celem jest również podejmowanie działań w związku z naruszeniem przepisów dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych. Następnymi działaniami to umożliwienie rehabilitacji, adaptacji społecznej oraz aktywizacji zawodowej osób z problemem alkoholowym. Ostatnim celem jest zapewnienie warunków działań Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Sanoku. W programie ujęto również metody dokumentowania zadań, wskaźniki realizacji zadań, realizatorów programu oraz zasady wynagradzania Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Nowe działania, jakie ujęto w programie, będą polegały na edukacji publicznej, będzie miała ona na celu dostar-

czenie jak największej liczby informacji i wiedzy na dany temat, kształtowanie świadomości zdrowotnej odbiorców i motywowanie do dbania o zdrowie.

Profilaktyka zaadresowana do dzieci i młodzieży – działania w tym obszarze oscyływały wokół dostarczania informacji na temat czynników ryzyka oraz czynników chroniących, zapobieganie uzależnieniom behawioralnym poprzez rozwijanie kompetencji społecznych dzieci i młodzieży oraz rozwijanie kompetencji wychowawczych rodziców, czy też opiekunów. Strategia informacyjna kierowana jest do rodziców, opiekunów, np. na temat korzystania przez dzieci z Internetu. Trzecim punktem będą szkolenia, podnoszenie kompetencji wśród nauczycieli, pedagogów, psychologów w placówkach oświatowych, terapeutów w poradniach i innych. Realizacja zadań gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii finansowana będzie ze środków pochodzących z opłat na zezwolenia za sprzedaż napojów alkoholowych.

dzc

Ciekawa oferta w centrum miasta

Więcej zieleni

Przestrzeń w centrum miasta ma być bardziej przyjazna mieszkańcom oraz turystom, tak by mogli w miłym otoczeniu spędzać swój wolny czas. Rynek ma być udekorowany zielenią, ponadto ma zostać poszerzona oferta rozrywkowa w okresie wakacyjnym – zaplanowano wiele ciekawych imprez.

W ostatnim miesiącu burmistrz Tomasz Matuszewski spotkał się z przedsiębiorcami zainteresowanymi dzierżawą placów pod ogródki gastronomiczne w centrum miasta – Rynek, ul. 3 Maja i ul. Grodka. Powierzchnia terenów przeznaczonych pod tę działalność wzrośnie niemal dwukrotnie. Wzorem ubiegłego roku opłaty z tytułu dzierżawy zostaną obniżone, w tym roku będzie to 1 zł/m².

– Ta praktyka pokazała nam, że mimo mniejszych opłat wpływy do budżetu z podatków były wyższe. Zwiększyła się liczba osób zatrudnionych, a przedsiębiorcy wykazywali wyższe dochody – uważa burmistrz.

Podobnie jak w ubiegłym roku właściciele ogródków zostali zobligowani i zgodzili się na udekorowanie ich ziele-

nią spójną z zazielenianiem dokonywanym przez samorząd. Przestrzeń centrum miasta ma być bardziej przyjazna mieszkańcom i turystom oraz ma zachęcać do spędzania wolnego czasu. Kolejnym pomysłem, który został przedstawiony podczas spotkania, jest poszerzenie oferty rozrywkowej w okresie wakacyjnym. Samorząd planuje zorganizować duże imprezy, jak chociażby Tour de Pologne, Jarmark Ikon, czy finał akcji Tornister Pelen Uśmiechu. Świetnym dopełnieniem tej oferty będą weekendy muzyczne i mniejsze wydarzenia współorganizowane przez lokale gastronomiczne. Sezon na Rynku w Sanoku rozpocznie się w pierwszy weekend po świętach wielkanocnych.

dzc



Bilet elektroniczny

Podróżuj komunikacją miejską z e-kartą

Zakład MKS informuje, że w marcu 2022 r. wprowadził bilet elektroniczny, który oferuje wiele udogodnień dla naszych pasażerów. Bilet ten ma zastosowanie jako bilet miesięczny lub stanowi nośnik elektronicznej portmonetki do bezgotówkowych zakupów biletów we wszystkich kasownikach w naszych pojazdach.



Rejestracja przejazdu elektronicznym biletom miesięcznym lub zakup biletu jednorazowego odbywa się przez zbliżenie karty elektronicznej do czytnika w kasowniku biletowym podczas wsiadania do autobusu, a następnie ponowne zbliżenie podczas wysiadania. Personalizacja e-biletu pozwala na zapis informacji o ulgach w odniesieniu do osoby, która go używa, dzięki czemu pasażer nie musi wykonywać żadnych dodatkowych czynności przy zakupie biletu. Dodatkowo osoby korzystające z e-biletu mają możliwość zmniejszyć opłatę za przejazd krótkich odcinków w strefie „0” według tabeli 1 u dołu strony.

Ponadto zgodnie z uchwałą Rady Miasta Sanoka nr LV/473/22 z dnia 27.01.2022 wszyscy pasażerowie korzystający z ulg samorządowych mogą z nich korzystać legitymując się e-biletem wydanym przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku (dotyczy m. in. osób, które ukończyły 70 lat, Honorowych Dawców Krwi, inwalidów).

Wystawienie e-biletu odbywa się w Biurze Obsługi Pasażera w SPGK Sp. z o.o. budynek C, przy ulicy Jana Pawła II 59. Pasażer zgłasza się z dokumentem poświadczającym uprawnienia do ulgi oraz zdjęciem. Jednorazowa opłata za wystawienie e-biletu 15,00 PLN. Podczas kontroli biletów pasażer legitymuje się tylko e-biletem – nie wymaga się dodatkowych dokumentów.

Jednocześnie informujemy, że we wszystkich naszych autobusach istnieje możliwość zakupu biletów w kasownikach biletowych z zastosowaniem płatności bezgotówkowych (karta bankowa). W tym przypadku zakup odbywa się przez wybór rodzaju biletu na dany przejazd (nie można zakupić biletów „na zapas”). Po wykonaniu transakcji kasownik wyświetla komunikat o dokonaniu zakupu. Podczas kontroli biletów pasażer zbliża kartę płatniczą do urządzenia kontrolerskiego – informacja o transakcji wyświetla się na ekranie urządzenia. W przypadku zakupu biletu ulgowego należy przedstawić dokument poświadczający uprawnienia do ulgi.

Cennik biletów (w PLN)

Ilość przejeżdżanych przystanków	Normalny	Ulgowy samorządowy	Ulgowy ustawowy
1 przystanek	1,50	1,00	0,75
2 przystanki	2,00	1,50	1,00
3 przystanki	2,40	1,90	1,20
4 przystanki	2,70	2,00	1,35
5 przystanków i więcej	3,00	2,20	1,50

Tabela 1

Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku

Ponad dwadzieścioro dzieci z Ukrainy rozpoczęło zajęcia w CRiS w Sanoku



– Nasi przyjaciele: Ben Williams, Tim Potter, Ed Carrell, Peter Trout ze szkoły Priestlands School w Lymington oraz Stowarzyszenie Łączy nas Sanok i społeczność SP 8 Sanok zorganizowali dla 25 dzieci z Ukrainy zajęcia w Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku.

Pod okiem doświadczonych instruktorów Jolanty Tabin i Wiktora Kabali dzieci w wieku od 4 do 14 lat rozpoczęły naukę pływania, która będzie trwała do końca roku szkolnego – przekazał nam, najświeższą wiadomość Waclaw Bojarski, nauczyciel z SP 8.

Dzieci dzięki hojności sponsorów zostały zaopatrzone w stroje do pływania, klapki,

okulary, czepki oraz ręczniki. Pierwsze zajęcia już się odbyły. Dzieci były zachwycone możliwością skorzystania z basenu pod okiem profesjonalistów.

Najmłodszy 4- i 6-latkowie za swoją dzielną postawę na basenie otrzymali od „Dziadka Niewidzialna Ręka” hulajnogi i deskorolki.

ew

Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów

Emilia, Dawid i Paulina z sukcesami w Jaśle

W dniach 16-19 marca w Jaśle już po raz szesnasty miał miejsce organizowany przez Jasielski Dom Kultury Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów im. Stefanii Woytowicz przeznaczony dla uczniów szkół muzycznych.

Konkurs ten jest trudny, gdyż występują w nim instrumentalni różnymi specjalnościami oceniani przez jury złożone z wybitnych autorytetów muzycznych – profesorów Akademii

Muzycznych z Warszawy, Wrocławia i Krakowa pod przewodnictwem prof. Andrzeja Godka i od lat cieszy się „wzięciem” wśród uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku. Także i w tym roku nie było inaczej. Troje reprezentantów sanockiej placówki uplasowało się na punktowanych pozycjach.



Paulina Zubel, Emilia Linka



Dawid Siwiecki MSA 2021r.

Emilia Linka, skrzypaczka z klasy Grażyny Dziok, zdobyła I miejsce w kategorii wiekowej do 13 lat, Dawid Siwiecki, akordeonista uczący się pod kierunkiem Andrzeja Smolika, zdobył I nagrodę w kategorii

do 16 lat, w tej samej kategorii II miejsce uzyskała pianistka Paulina Zubel, uczennica Iwony Hartman.

Wszyscy laureaci uzyskali oprócz okolicznościowych dyplomów nagrody finansowe, zaś ich pedagodzy – podziękowania za wzorowe przygotowanie uczniów do konkursu. Konkurs był przeprowadzony on-line, a każdy uczestnik musiał zaprezentować nagrania wideo dwóch utworów, w tym jednego obowiązkowo – kompozytora polskiego.

Zwycięzcom i ich nauczycielom gratulujemy.

mn

INTERWENCJA

Problematyczne płatności za parking

W naszej redakcji wielokrotnie odbieraliśmy telefony mieszkańców, którzy nie są zadowoleni ze sposobu płatności, jakie zostało zastosowane na parkingu przy Hali Targowej. „To niedorzeczne. W XXI wieku, kiedy praktycznie każdy posiada kartę bankomatową nie możemy zapłacić za parking w Sanoku. Wypadałoby pójść naprzód i wyjść frontem do klienta, umożliwiając mu taki sposób płatności” – zwrócił uwagę czytelnik.



Istotnie, na parkingu wielopoziomowym, który pozostaje w jurysdykcji Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej nie ma możliwości płatności kartą podczas wyjazdu. Z tego powodu niejednokrotnie tworzą się kolejki przy wyjeździe, kiedy kie-

rowcy w ostatniej chwili podjeżdżają z biletem, by zapłacić. – Pomijam już fakt, że na każdym piętrze znajduje się taksometr, ale są one nieczynne. Skoro w mieście wprowadzany jest e-bilet na komunikację miejską, to może i tu by się dało – dodaje nasz roz-

mówca. Sprawdziliśmy, czy w istocie tak jest i okazało się, że niestety tak. Zwróciliśmy się z zapytaniem do prezesa SPGM Jana Paszkiewicza, który przekazał nam wiadomość, iż obecnie czeka na informację z Urzędu Miasta, który to zajmuje się większymi przetarga-

mi. Idąc za wskazówką, skontaktowaliśmy się z naczelnikiem wydziału, który odpowiada za realizację tego zadania Anetą Kończak-Kucharz, która poinformowała, iż sprawa kas na parkingu została już poruszona w zeszłym roku, jednak z uwagi na zbyt małe środki nie udało się zrealizować tej inwestycji. Obecnie wydział podjął starania o pozyskanie środków z Planu Zrównoważonej Mobilności 2030+, które to dofinansowanie pozwoli nie tylko na wymianę kas na parking wielopoziomowym na nowocześniejsze, ale również umożliwi wymianę parkometrów miejskich usytuowanych w strefie płatnego parkowania. – Zdajemy sobie sprawę, że w XXI wieku niemożność płatności kartą to duża uciążliwość i dlatego czynimy starania, by to zmienić. Osobiście uważam, że postawienie takich kas było możliwe przy budowie parkingu, ponieważ obiekt jest stosunkowo nowy. Niestety, podjęto wtedy taką, a nie inną decyzję i teraz musimy wystarczyć się o środki, które pozwolą nam na wymianę – komentuje naczelnik.

Mamy nadzieję, że uda się pozyskać wymagane środki, a mieszkańcy niedługo będą mogli się cieszyć bezgotówkowymi płatnościami zarówno na parkingu wielopoziomowym, jak i w przestrzeni miejskiej. Sprawę będziemy monitorować.

esw

INTERWENCJA

Sarny niszczą uprawy w „Sosenkach”



Do naszej redakcji zadzwoniła czytelniczka z prośbą o interwencję, która uprawia niewielką działkę w ogródkach działkowych „Sosenki”. Od kilku dni tereny te są regularnie odwiedzane przez sarny i koziołki, które niszczą uprawy.

– Wszystko jest zdewastowane i zniszczone, pomimo że teren działek jest ogrodzony. Niestety, w jednym miejscu od strony skansenu, gdzie są prywatne pola i użytki, sarny przeskakują przez ogrodzenie i przechodzą na działki – mówi nasza czytelniczka Jolanta.

Rozmówczyni zaznacza, że w ubiegłym roku nie było takiego problemu. Pomimo że działkowcy stosują różne metody odstraszania, zwierzęta

przyzwyczyły się i na nie nie reagują. Ludzie skarżą się na zniszczone uprawy warzyw, ogryzione drzewka owocowe, czy zniszczone kwiaty.

Niestety, działkowcy nie mają zbyt wielu możliwości. Zwierzęta są i muszą gdzieś się pożywić. Jedynym rozwiązaniem może być wyższe ogrodzenie, co wiąże się z poniesionymi przez nich znacznymi kosztami.

d cz

Ruszył nabór wniosków

Nagrody sportowe w 2022 r.



Burmistrz Miasta Sanoka zaprasza do składania wniosków o przyznanie na rok 2022 nagród lub wyróżnień w dziedzinie sportu dla sportowców, którzy odnieśli sukcesy w 2021 roku w krajowym lub międzynarodowym współzawodnictwie sportowym oraz dla trenerów i działaczy sportowych.

Zasady i tryb przyznawania nagród i wyróżnień sportowych określa Załącznik nr 1 do Uchwały Nr LVI/503/22 Rady Miasta Sanoka z dnia 24 lutego

2022 r. w sprawie zmiany uchwały w sprawie ustanowienia zasad przyznawania stypendiów oraz nagród i wyróżnień za wyniki sportowe (Dz. Urz.

Woj. Podkarpackiego z dnia 10 marca 2022 r. poz.1053).

Wzór wniosku oraz uchwała Rady Miasta Sanoka wraz z załącznikami dostępne są w Wydziale Spraw Społecznych i Obywatelskich Urzędu Miasta w Sanoku, pokój 20 oraz na stronie internetowej – www.sanok.pl – zakładka „Złatw sprawę w urzędzie – formularze i wnioski do pobrania – dotacje, stypendia sportowe, nagrody” oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sanoku www.bip.um.pl w zakładce „Formularze i wnioski do pobrania – wnioski z wydziałów – Wydział Spraw Społecznych i Obywatelskich – nagrody i stypendia sportowe” oraz poniżej.

Wniosek o przyznanie nagród lub wyróżnień sportowych wraz z załącznikami należy złożyć w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Nagrody/Wyróżnienia Sportowe” w Biurze Obsługi Klienta – Urzędu Miasta w Sanoku (Sanok ul. Rynek 1, pok. nr 1). Termin składania upływa 31 marca br. o godz. 15.30.

mn

Ulica Ogrodowa

Trwają prace remontowe

Na początku maja powinna zostać oddana do użytku ul. Ogrodowa, której remont został dofinansowany z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowity koszt wynosi ponad 2 mln zł. Prace remontowe wykonane są w 80 procentach.

W ubiegłym roku właśnie ta inwestycja znalazła się na liście zadań Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg z dofinansowa-

niem na poziomie 1 mln 400 tys. zł. Całościowy koszt wynosi niemal 2 mln 300 tys. zł. Obecny zakres prac wykony-



wanych kształtuje się na poziomie 80 procent. Prace obejmują naprawę prawie półkilometrowego odcinka nawierzchni, budowę chodników z kostki brukowej, przebudowę skrzyżowań i zjazdów. Wykonano również kanalizację deszczową i teletechniczną, powstaną również nowe miejsca parkingowe. Obecnie wykonawca oczekuje na dostarczenie masy bitumicznej, której opóźniona dostawa jest związana z oczekiwaniem na uruchomienie jej produkcji. Jest deklaracja, że na początku kwietnia masa zostanie dostarczona, wtedy będzie można dokończyć prace przy kanale teletechnicznym. Na zamontowanie oczekują słupy oświetleniowe i oprawy. Po wprowadzeniu drobnych poprawek na początku maja droga powinna zostać oddana do użytku.

– Jeszcze kilka niedogodności przed państwem, jednak jest to wpisane w każdą inwestycję, zatem proszę o wyrozumiałość. Zależy nam, by nowa nawierzchnia podniosła bezpieczeństwo i komfort poruszania się w tej części miasta – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski.

d cz

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA



Kocurek

Młody kotek został znaleziony tuż przy granicy, dlatego nie mamy pewności, że pochodzi z za wschodniej granicy. Jednak tak samo potrzebuje kochającego opiekuna i domu. Kotek ma około 8 tygodni, oprócz tego, że był głodny, to nic mu nie dolegało. Został odrobaczony. Dalsza profilaktyka w najbliższym czasie.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839



Sunia

Tydzień temu pod opiekę OTOZ Animals Sanok trafiło 13 psów ze zbombardowanego schroniska. Wśród nich jest ona, sympatyczna sunia, trochę lekliwa jak większość zwierząt z terenów objętych działaniami wojennymi. Potrzebuje trochę czasu, by zrozumieć, że nic już jej nie grozi. Ma książeczkę zdrowia, jest zaszczepiona. Wiek ok. 5 lat. Jeszcze wiele lat może być dla kogoś, kto ją pokocha wierną przyjaciółką i towarzyszką długich spacerów.

Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Szkolenie nauczycieli

Drukarki 3D w sanockich podstawówkach



W ramach programu Laboratoria Przyszłości w Szkole Podstawowej nr 8 w Sanoku 30 marca odbyło się szkolenie sanockich i trepczańskich nauczycieli. SP nr 8 będzie gospodarzem dwóch pięciogodzinnych cykli szkolenia. Pierwszy już miał miejsce, a drugi odbędzie się za kilka tygodni. Nauczyciele będą mieli czas na zapoznanie się z drukarkami, przetestowanie programów czy zapisanie nasuwających się podczas eksploatacji pytań.

W ramach Laboratoriów Przyszłości Sanok otrzymał ok. 9 mln zł na pomoce dydaktyczne. Wśród tych pomocy znalazły się drukarki Banach 3D z 5-letnim programem wsparcia dla szkół. Oprócz tego szkoły będą mogły korzystać z pomocy dydaktycznych, którymi są:

- materiały video i praktyczne instrukcje dla początkujących, aby dobrze rozpocząć przygodę z drukiem 3D,
- filmy instruktażowe dla nauczycieli i uczniów z podstaw projektowania oraz obsługi drukarki Banach 3D,
- dostęp do największej na świecie specjalistycznej biblioteki modeli szkolnych, przygotowanych do prowadzenia zajęć ogólnych z uczniami ze SPE, uczniami wybitnie zdolnymi,

- dostęp do modeli i materiałów wspierających przygotowanie do zawodów,
- scenariusze prowadzenia zajęć ogólnych z drukiem 3D,
- wsparcie w realizacji 12

obszarów wykorzystania druku 3D w polskiej szkole,

- wsparcie w uruchomieniu i poprowadzeniu zajęć pozalekcyjnych – kółka zainteresowań z wykorzystaniem druku 3D,

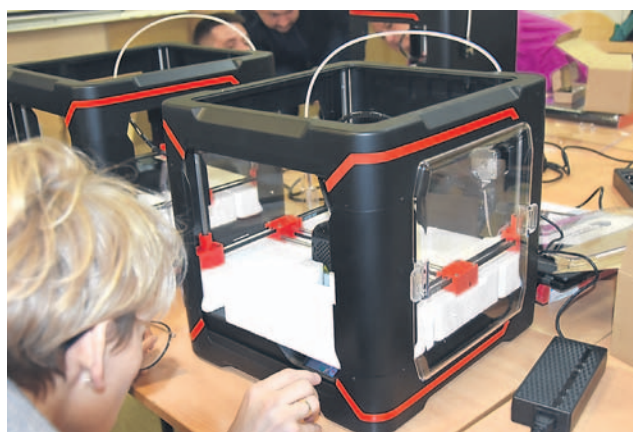
- regularnie – raz w tygodniu – nowe koncepcje zastosowania technologii 3D zgodnie z podstawą programową,

- dostęp do Akademii Banach, czyli udział w licznych webinarach i certyfikowanych szkoleniach online.

Najważniejsze jednak jest szkolenie „na żywo”, gdzie przy poznawaniu parametrów drukarki obecny jest instruktor udzielający wsparcia i odpowiadający na pytania. Instruktor jest szkoleniowcem z firmy Educarium, który będzie pomagał wykonać pierwsze modele. Drukowanie nie jest takie proste, ponieważ jest czasochłonne. Prosty model drukuje się nawet godzinę, a skomplikowane do kilkunastu godzin. Na spotkanie zostali zaproszeni burmistrzowie Tomasz Matuszewski i Grzegorz Kornecki.

Drugie szkolenie odbędzie się z wykorzystaniem wirtualnej rzeczywistości i zaproszeni zostaną na nie nie tylko informatycy. Szkolenie będzie miało na celu pokazanie możliwości wykorzystania drukarki na różnych zajęciach, np. geografii, fizyce, biologii czy zajęciach z języka polskiego. Koordynatorem szkoleń jest nauczyciel – Wacław Bojarski z SP nr 8.

Edyta Wilk



AUTORSKA RECENZJA

„Życie Violette” – Valerie Perrin

„Trzeba się nauczyć obdarzać nieobecnością tych, którzy nie zrozumieli znaczenia naszej obecności”.

Literatura piękna rządzi się swoimi prawami, co niezmiernie mnie cieszy. Dawno nie miałam w dłoniach książki, która pochłonęłaby mnie tak głęboko, jednocześnie będąc o wszystkim i o niczym. Nie dziwi mnie wcale, że to tytuł najlepiej sprzedający się we Włoszech na przestrzeni ostatnich dwóch lat.

To na pozór monotonna historia kobiety, która odnalazła swoje powołanie w pracy na cmentarzu. Wydawać by się mogło, że tam nie ma już specjalnie „nic do przeżycia”,

a jednocześnie tyle się dzieje. W jej słodko-gorzkiej opowieści przewija się masa ciekawych historii rodzinnych i miłosnych, a pomiędzy to wplecione są elementy jej życia. Całość nie jest dynamiczna, a mimo to czyta się ją jak dobrą sensacyjną powieść, szukając powiązań między kolejnymi bohaterami.

Dodatkowym atutem jest piękne wydanie. Albatros postarał się o to, by okładka cieszyła nie tylko duszę, ale i oczy.

Mariola M.



„Złodziej opowieści” – Graham Carter

Olive to nieśmiała dziewczyna, która woli czytać o przygodach, niż sama je mieć. Dopiero gdy tajemnicza postać kradnie wszystkie książki w mieście, Olive postanawia to zbadać i przy okazji przeżyć ekscytującą przygodę. Tymczasem złodziej nie do końca wie, co zrobić z historiami, które ukradł.

Dziewczynka jest zdeterminowana, aby dotrzeć do sedna sprawy. Już wie, co chce zrobić, gdy go znajdzie. Pokaże mu radość z czytania i dzielenia się historiami. No dobrze, ale kto i dlaczego kradnie, nawet te niedokończone historie? Żeby się tego dowiedzieć, trzeba przemierzyć z Olive oceany, miasteczka, wyspy i jaskinie.

Fantastyczne ilustracje i świetna historia, idealna dla



moli książkowych. W tej krótkiej opowieści jest wiele tajemnic, a grafika jest niezwykle pomysłowa i rozsiąta po całej stronie, co przyciąga wzrok.

Nie bez powodu powinno się ją czytać na głos przed snem. Wyobraźnia może czasem stworzyć kontynuację historii, a rano poznacie jej ciąg dalszy. Ta historia spodoba się młodszemu i starszemu. Jeśli nie jesteście jeszcze moim książkowym, Olive i „Złodziej Opowieści” na pewno sprawią, że będziecie jednym!

Mariola P.

Sprzątanie
drogi do
Międzybrodzia

Tylko zwierzęta nie zaśmiecają natury – bądź jak zwierzę...



Dyrektor MBL Jerzy Ginalski co roku organizuje akcję porządkowania drogi do Międzybrodzia. Redakcja „TS” kibicowała tym przedsięwzięciom i nagłaśniała je, mając nadzieję, że tym samym przysłuży się do większej dyscypliny mieszkańców w utrzymywaniu porządku w swoim bliskim otoczeniu.

Niestety, śmieci jest coraz więcej. Sprzątający teren od cerkiewki w Międzybrodziu, na jednej z najładniejszych sanoczek tras spacerowych, twierdzą, że stan, jaki zastali, przekracza wszelkie wyobrażenia. Niechlujstwo w skali społecznej jest jak epidemia i albo odpowiedzialnie stawimy jej czoła, albo zginiemy pod stertą śmieci.

– Co roku sprzątamy ten odcinek i co roku zaskakuje nas fantazja ludzi, którzy zo-

stawiają śmieci w tym urokliwym zakątku. I tym razem było mnóstwo butelek szklanych i plastikowych, puszek, odpadów budowlanych, opon – aż 9 sztuk, części samochodowych, zabawek, wader plastikowych. Podobne akcje powtarzamy co roku – biorę do pomocy kilku pracowników ze skansenu, czasem przyłączy się do nas jakiś mieszkaniec Międzybrodzia, a tym razem nawet dwóch (pani sołtyśka załatwia zawsze kontener i wy-

wóz śmieci). Ustawione są nawet tabliczki informujące o zakazie wysypywania śmieci i że teren jest monitorowany, ale jak widać bez skutku. Ta piękna o każdej porze roku trasa jest chyba najczęściej wykorzystywana turystycznie i spacerowo, biegnie tu przecież także Szlak Ikon, codziennie spotyka się rowerzystów, biegaczy, „kijkarzy” – skomentował prace porządkowe dyrektor Jerzy Ginalski.

Nas zastanawia, jak to jest, że wszyscy dźwigają pełne butelki trunków wszelakich, ale puste jakoś ciężko zabrać z powrotem i wyrzucić do kosza. Mało tego, jak zauważył dyrektor Ginalski, ciekawym

zjawiskiem jest zostawianie pełnych worków odpadów pod krzakami. Przecież i tak płacimy za wywóz śmieci, więc więcej nie robi chyba różnicy?

Nowoczesny patriotyzm

W tamtym roku jedna z osób sprzątających brzegi Sanu zauważyła, że to co robi, jest nowoczesnym patriotyzmem. Wyrażenie spodobało mi się i znalazłam pewien fragment w Internecie, który dość dokładnie, moim zdaniem, oddaje tę ideę: „Patriotyzm to dbanie o swój kraj, czyli sprzątanie po psie, niewyrzucanie śmieci w lesie i parku, niepalenie byle czym w piecu,

oszczędzanie wody, zbieranie deszczówki do podlewania kwiatów, angażowanie się w działania na rzecz lokalnej społeczności, pomaganie sąsiadowi, życzliwość wobec innych, kupowanie produktów od lokalnego rolnika lub sklepikarza, wybieranie produktów, które nie są zapakowane w plastik. Patriotyzm to suma wszystkich naszych codziennych małych działań, dzięki którym wszystkim nam będzie się przyjemniej żyło w naszym wspólnym kraju.”

Przypominam specjalnie ideę nowoczesnego patriotyzmu. Choć mamy coraz lepsze telewizory, komputery czy auta, nadal nie potrafimy pety,

papierka lub butelki wyrzucić w miejscu ku temu przeznaczonym. I moim zdaniem to nie wina braku śmietników. Czy idąc do lasu, spodziewamy się równo rozstawionych koszy na śmieci? Czy wybierając się na wędkowanie, spodziewamy się kontenerów na odpady? Skoro jesteśmy w stanie przywieźć/przynieść ze sobą czteropak, wypić trunk w pięknych okolicznościach przyrody i miłym towarzystwie, to czy nie możemy puste opakowania po prostu zabrać ze sobą?

Tylko zwierzęta nie zaśmiecają natury – bądź jak zwierzę...

Edyta Wilk

Akcja wiosennego sprzątania zakończona

Zebrano blisko tonę odpadów nad Sanem

25-osobowa grupa – członków Stowarzyszenia Łączy Nas Sanok i wolontariuszy – posprzątała oba brzegi Sanu między mostami oraz za Carrefourem i przy lotnisku. Odpady odebrało SPGK Sanok, gdzie zostały zważone na GPZOS – dokładny wynik to 980 kg. Rok wcześniej w ilości 10 osób zebrano 440 kg. To pokazuje, że śmieci więcej, ale dzięki większemu zaangażowaniu jesteśmy w stanie się z nimi uporać.

– Szczególne podziękowania dla wielopokoleniowej grupy z Pozytywnie Zabieganych Sanok, którzy wykonali kawał dobrej roboty, sami posprzątała odcinek od skansenu do policji, czyli pół trasy ich sztandarowej biegowej akcji „Piątkowe piątki”. Byli z nami też przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta Sanoka z Kubą Pilchem na czele. Warto odnotować, że teren za MOSiR-em posprzątała młodzież z Ukrainy zakwaterowana w Domu Sportowca – podsumował akcję Grzegorz Wilusz, członek Stowarzyszenia.

Całość oddolnej imprezy zakończyło wspólne ognisko.

Tradycyjnie najwięcej śmieci uzbierano w okolicy marketów Carrefour i Kaufland oraz... za budynkiem policji.

Zbieranie śmieci to nie taka lekka praca. Oczywiście najłatwiej byłoby, gdyby każdy sprzątał po sobie. Niestety, nadal tak się nie dzieje i dzieci, które dzielnie pomagają przy porządkowaniu, często na koniec akcji padają ze zmęczenia.



ew

Lidia Tul-Chmielewska

„Łemkowska Odyseja” Andrzeja Priadki

Kim pan jest? Jakie są korzenie pana rodziny?

Kim jestem? Na pewno najprościej odpowiedzieć, że czuję się przede wszystkim obywatelem polskim, a Polska jest moją ojczyzną. Natomiast moje pochodzenie wywodzi się z Łemków. Teraz pytanie: „Kim są Łemkowie? Odpowiedź na nie nie jest jednoznaczna. Zdawkowo wspominam o tym w mojej książce, że są to potomkowie plemion wołoskich (może wywodzących się od tzw. Białych Chorwatów), które wędrując na północny zachód przed wiekami zasiedlali trudne i niezagospodarzone tereny pomiędzy Słowakami i Polakami. Jakby „po drodze” przyjęli z Rusi Zakarpackiej mowę ruską, która przez wieki ulegała zmianom, przyjmując wiele elementów z mowy polskiej (głównie akcent) i słowackiej. Jednak najbliższym językiem był język ruski (nie mylić z rosyjskim), a obecnie ukraiński. Z biegiem lat ludzie ci coraz bardziej utożsamiać zaczęli się z narodem ukraińskim, a to głównie z powodu niezbyt życzliwego traktowania ich ze strony najbliższych sąsiadów od strony północnej. Bliżej o tym może pani dowiedzieć się z literatury (np. Patrycja Trzeszczyńska „Łemkowszczyzna zapamiętana”).

Jest pan Łemkiem?

Opowiadanie się, czy jestem Łemkiem, nie jest takie proste, bo te terminy nie są jednoznaczne. Gdyby państwo polskie traktowało tych ludzi jako Łemków, to zapewne nie doszłoby do wysiedlenia. Ci ludzie przeszkadzali w tym miejscu, nie jako Łemkowie, a raczej jako Ukraińcy. Przecież w materiałach historycznych z pierwszych lat powojennych często mówi się, że należało rozwiązać problem ukraiński. Nasuwa się pytanie: „Jaki problem ukraiński”? Przecież ci ludzie żyli na swoim terenie od wielu wieków (na pewno ponad 400 lat) i nie byli tu ani intruzami, ani ludźmi obcymi. Wysiedlono przecież nie tylko Łemków, ale też i Bojków i mieszkających np. Chelmszczyzny.

Czy z całej rodziny tylko pan odwieża swoje rodzinne strony?

Z książki „Łemkowska odyseja”, która jest powieścią biograficzną, można się dowiedzieć, że jestem najmłodszym ze swojego rodzeństwa. Mam jeszcze trzy starsze siostry (do tego siedmioro rodzeństwa leży na cmentarzu w Płonnej). Tereny te odwiedzali wszyscy. Ja chyba najczęściej, bo mam ku temu najwięcej sposobności. Tych odwiedzin z początku nie było dużo, a obecnie wyjazdy takie powodują różne nastroje. Oprócz radości z odwiedzenia swoich rodowitych terenów, powodują one odżywanie nostalgii, poczucia krzywdy i bezsilności. Jest żal za utraceniem wszystkiego, czego dorabiali się całe pokolenia. A ponadto denerwuje bezmyślne zniszczenie tak wielkich połaci terenu i tak znacznej części Polski. Do czego to porównywać? Pamięta pani, jak Rosjanie przed latami całkowicie zniszczyli miasto Groznyj, stolicę Czeczenii? Rosjanie twierdzą, że jest to rosyjskie miasto. To kto, w takim razie, bombarduje sam swoje miasto? Jeżeli bombardowali, tzn. traktowali je jak obce miasto, a jeżeli jest to miasto obce, to jakim prawem można je niszczyć? Czy jest tu jakaś

Przy ruinie cerkwi w Płonnej* spotkałam Andrzeja Priadka – autora książki „Łemkowska Odyseja”. Z przypadkowej rozmowy dowiedziałam się, że był chrzczony właśnie w tej cerkwi, jego rodzina stąd pochodzi i on się tutaj urodził. Od słowa do słowa udało mi się z nim porozmawiać, co zaowocowało wywiadem, którym się dzielę.



*O wsi Płonna można powiedzieć jedno – urokliwa i cicha. Położona na malowniczym terenie Pogórza Bukowskiego jest regionem mało odkrytym turystycznie, będąc w cieniu zarówno Bieszczadów i Gór Sanocko-Turczańskich, jak i Beskidu Niskiego. Płonna to praktycznie wymarła wieś. Znajdują się tu dwa lub trzy gospodarstwa PGR oraz ruiny cerkwi.

analogia do zniszczenia całych Bieszczad i Beskidu Niskiego – aż do Nowosądeckich? Odpowiedź sobie pani sama. Ojciec zmarł wcześniej (1954 r.) i nigdy nie odwiedził swoich rodzinnych stron. Mama moja natomiast była tu tylko raz, ale nie wpuszcili jej do rodzinnego Przybyszowa, bo w nim pracowali więźniowie w państwowym gospodarstwie rolnym i nie było wolno tam wchodzić (władza chyba bała się starej, samotnej niewiasty).

Proszę opowiedzieć, czy w rodzinnym domu wspominało się czas przed wysiedleniem?

A jak mogłoby się nie wspominać? Przecież to było całe życie – młodość, przodkowie, narodziny dzieci, zdarzenia wesołe i smutne, a przede wszystkim ciężka praca. A do tego tak to wszystko brutalnie przerwane. Gdy osoby starsze wspominały dawne czasy, to zawsze mówiły o tamtych terenach: „jak byliśmy w domu” albo „u nas w domu”. Oznacza to, że tego domu nie mieli już na ziemiach północnych i zachodnich (nie mylić z posiadaniem mieszkania).

Co czuli pana rodzice po wysiedleniu? Jak to wyglądało?

Musiałbym to opisywać od nowa, a przecież (tylko namiastkę tego) starałem się to opisać w mojej książce. Pozwoli więc pani, że nie będę tego powtarzać. Po przeczytaniu książki, będzie pani miała jako taki pogląd na te sprawy, (choć nie jest to tam może ujęte w takim wymiarze, jak powinno być – a to za sprawą ograniczonej objętości książki).

Czy nie chcieliście nigdy wrócić?

Pytanie dosyć retoryczne. Nie po to przecież polska władza ludowa wysiedliła tych ludzi, aby pozwalać im

tam powracać. Zna pani historię Nikifora Krynickiego (prawdziwe nazwisko Epifaniusz Drowniak), światowej sławy malarza naiwnego. Był on osobą poniekąd upośledzoną. Po wywiezieniu go w ramach „akcji Wisła” w 1947 roku w okolice Wałcza powrócił pieszo do swojej Krynicy. Wywieźli go więc powtórnie (zdaje się w okolice Bartoszczyca), a on uparcie powrócił znowu pieszo do Krynicy. Niepokornego nie wywożono już trzeci raz, a osadzono go w domu starców, chociaż chyba miał dopiero 52 lata. Wywiezionym ludziom nikt nie pozwalał wracać. Liczyli oni jeszcze na jakiś cud (że może np. będzie trzecia wojna, ujmie się za nimi zagranica itp.). Nie było też możliwości fizycznej na powrót. Tamte wioski zostały już zdewastowane, grasowali tam szabrownicy. Przede wszystkim jednak było to zakazane politycznie. Dopiero po kilkunastu latach bardzo nielicznym udawało się uzyskać pozwolenie na powrót. Ale musieli się oni urządzać od nowa, bo jeżeli ich rodzinne sadyby nie były zniszczone, to już osadzono w nich ludzi obcych (przybywali masowo biedacy z Podhala i wypasali tam owce). Był opracowany system prawny, aby ludzie tam nie mogli wracać. Np. pamiętam ustawę z około 1967 roku, która zachęcała do zagospodarowywania na nowo Bieszczad. Ludzie chętni do osiedlania się mogli otrzymać wsparcie materialne od państwa. Perfidnie jednak ustawa ta z tej pomocy wyłączała osoby, które mieszkaly na tzw. Ziemiach Odzyskanych (a tu zostali wywiezieni właśnie Ukraińcy z Bieszczad i Beskidu Niskiego). Nie określono więc wprost, że nie mogą tam wracać Ukraińcy (Łemkowie czy Bojkowie), ale tak napisano tę ustawę, aby nie mogła ona objąć tych ludzi (należałoby np. najpierw wyprrowadzić się do Wielkopolski, a potem stamtąd w Bieszczady).

Spotkałam pana pod cerkwią w Płonnej. Był pan tutaj chrzczony. Czy cokolwiek pozostało z budynków, gdzie pan mieszkał? Ktokolwiek z rodziny?

Jest pani przecież w Płonnej. Tam nie ma dosłownie niczego, co istniało przed 1947 rokiem – oprócz dzwonnicy i ruin cerkwi. Płonna została spalona przez wojsko polskie na wiosnę 1946 roku w około 80 - 90 %. Ludzie zaczęli się odbudowywać (mój ojciec np. nabył już blachę na pokrycie domu), ale już nie pozwolono im na to. Potem był tam PGR i powstało kilka dziwnych baraków (obory) i chyba trzy domy mieszkalne, (które też dzisiaj są puste). A było tam przed wojną około 180 - 200 zabudowań (!). Na spakowanie się ludzie otrzymali aż całe dwie rodziny (wyjątkowo moja rodzina wiedziała o tym o 10 godzin wcześniej, bo u nas w domu stacjonowało dowództwo wojskowe i oficer – narażając się sam – w wielkiej tajemnicy powiedział o tym rodzicom jeszcze poprzedniego wieczoru, że rano wszyscy będą wysiedleni).

Pana losy od czasu wysiedlenia.

Trudno mi opisać w skrócie moje losy po wysiedleniu. Nie były łatwe, ale żyć było trzeba. Opisałem to w książce. Miałem wtedy cztery lata. Nie uważam się za człowieka przegranego. Mam wykształcenie wyższe (technikum rachunkowości rolnej, Szkoła Oficerów Pożarnictwa w Warszawie, Politechnika Szczecińska). W wieku 19 lat byłem już głównym księgowym w państwowym gospodarstwie rolnym, następnie pełniłem służbę jako oficer pożarnictwa (zakńczyłem ją w stopniu pułkownika (starszy brygadier) na stanowisku komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Koszalinie; jeszcze wtedy było województwo

koszalińskie. Pełniłem wiele funkcji społecznych i politycznych, jeździłem trochę po świecie (m.in. w USA, Kanadzie, Rosji), mam dom, miałem jacht...

Mieszka pan w Koszalinie? Jest tam więcej ludności wysiedlonej? Macie ze sobą kontakt?

Jest w Koszalinie i okolicach takich osób bardzo wiele, ale też intensywnie asymilują się. Nie mam statystyki, ale uważam, że w Koszalinie zamieszkuje z tej ludności (raczej już potomków) może do 2 tys. osób. Jest w Koszalinie nowa cerkiew greckokatolicka, do której na mszę w niedziele przychodzi 250 - 300 osób. Niedaleko, w Białym Borze, jest zespół szkół z ukraińskim językiem nauczania. Tam na dorocznym odpuszczeniu w miejscowym sanktuarium maryjnym udział bierze 4 - 5 tys. wiernych z okolic (cerkiew tę projektował prof. Nowosielski). Drugą stroną medalu stanowi jednak fakt, że nie obnoszą się ze swoim pochodzeniem. Pozostała trauma. Cóż tu mówić? W Polsce często łatwiej jest być kimkolwiek innym, byle nie Ukraińcem (czy pani o tym wie, że uważa się, iż mają oni czarne podniebienie...). Ludzie ci utrzymują pewien kontakt ze sobą. Najczęściej na nabożeństwach greckokatolickich. W Koszalinie działa prężnie oddział Związku Ukraińców w Polsce, prowadzi się naukę języka ukraińskiego, jest chór śpiewaczy, organizuje się huczne zabawy noworoczne, tzw. „małanki” (od imienia Melania, która obchodzi imieniny razem z Sylwestrem).

Jaki był cel napisania tej książki? Skąd pomysł?

Nie wiem, czy był obmyślony cel napisania książki. Powstała spontanicznie, gdy przyszedł na to czas. Chodziło mi głównie o utrwalenie pamięci o moich rodzicach, których los był nadzwyczaj skomplikowany. Los ten jest też tak charakterystyczny dla wielu innych osób z tamtejszej ludności. Ludzie, po przeczytaniu tej książki, często dzwonią do mnie i mówią: „A mój dziadek przeżywał podobne dzieje” albo „Moja matka przechodziła to samo”. Uznano ją (np. wg. prof. Libery lub dr Patrycji Trzeszczyńskiej z Uniwersytetu Jagiellońskiego), że jest to powieść historyczna, przedstawiająca dzieje ludności na Podkarpaciu. Można więc przyjąć, że celem książki było też przedstawienie losów ludności łemkowskiej, ale na przykładzie jednej rodziny. Mogłem zmienić nazwiska, ale wówczas utłoniłyby się losy moich zacnych rodziców, a oni na to nie zasługują. Niektórzy powiadają, że gdybym zmienił nazwiska bohaterów, to opowiadanie nie byłoby tak wiarygodne. Proszę przyjąć do wiadomości, że w książce prawie w ogóle nie ma fikcji. Prof. Libera określił, że książka jest „fikcyjna”, tzn. nie w sensie zmyślenia, a tylko w sensie przedstawiania faktów na nowo (nawet sceny spirytystyczne chyba są prawdziwe – tak ludzie o tym opowiadali, a niektóre, jak np. wrócenie ze stolika albo zaplatanie grzywy koniom, pamiętam sam).

Bardzo dziękuję za rozmowę, za książkę i lekcję historii.

Lidia Tul-Chmielewska

Pozostanie w pamięci

Przyjaciele wspominają Barbarę Bandurkę

21 marca odbyły się uroczystości pogrzebowe Barbary Bandurki – artystki malarki, absolwentki krakowskiej ASP, konserwatorki dzieł sztuki w Muzeum Historycznym. Jej prace były prezentowane na wystawach w Polsce, w Niemczech, w Belgii, wiele z nich znajduje się w muzeach i w prywatnych zbiorach. „Ze śmiercią Barbary skurczyło się świadectwo dawnego Sanoka” – mówi Wiesław Banach. Barbarę Bandurkę wspominają przyjaciele.

Wiesław Banach

Barbara rozpoczęła pracę w Muzeum pod koniec lat 70., bodajże rok później niż ja. Została zatrudniona w pracowni konserwatorskiej pani Wandy Szulc. Pamiętam, że od razu stworzyła się między nami atmosfera koleżeńskości – pomiędzy mną, Romkiem Biskupskim, Barbarą, Majką Zielińską i Wandą. Barbara była już kilka lat po studiach. W jej pracach malarskich widać jeszcze było wpływ Akademii, z drugiej strony – fascynację Zdzisławem Beksińskim. Wtedy byłem bardzo ostry w swoich osądach, ale Romek Biskupski, który miał większe doświadczenie i wychodził z założenia, że należy młodym artystom dodawać pewności siebie, patrzył na prace Barbary z dużą życzliwością. Barbara przez kolejne lata pracy w Muzeum artystycznie dojrzewała i jej obrazy stawały się coraz lepsze. Ona wiedziała, że my oczekujemy od niej nie tylko pomysłu na obraz, ale tego, aby od strony malarzkiej to, co robi, było coraz lepsze. W końcu Barbara pokazała swoje prace na wystawie w Muzeum, w Zajeździe. Potem ta wystawa pojechała za granicę – do Belgii. Muszę powiedzieć, że był to ogromny skok jakościowy i ogromne dla nas wszystkich – bardzo pozytywne – zaskoczenie. Muzeum zakupiło wtedy obraz z tej wystawy – „Wdowa południca”. Był jednym z najlepszych, chociaż trudno to dziś oceniać, ponieważ sporo obrazów z tej wystawy zostało rozprzedanych. Ten obraz stał się potem swobodnym odnośnikiem dla całej przyszłej twórczości Basi: czy to, co namaluje, będzie lepsze, czy gorsze...

Potem pojawiły się w twórczości Barbary tematy żydowskie. Bardzo charakterystyczne dla jej osobowości i jednocześnie pokrewne do Janusza Szubera – to, że ona doskonale знаła stary Sanok. Trochę z autopsji, ale też z rodzinnych opowiadań. Wspomniało się w rozmowie czyjeś nazwisko i od razu się okazywało, że Basia wie, gdzie mieszkał, przytacza rozmaite anegdoty. Ze śmiercią Barbary – mówiłem to na jej pogrzebie – skurczyło się świadectwo dawnego Sanoka. Sanok ze swoją wielokulturową przeszłością, z tą niezwykłą atmosferą, która mogłaby być doskonałym tłem dla prozy Brunona Schulza – to wszystko Basię urzekło i sprawiło, że sięgnęła do tematyki żydowskiej. Przechywała historię i tragedię Żydów bardzo jednostronnie, mocno ją niekiedy idealizując. Takie przynajmniej wtedy mieliśmy wrażenie. Jakby nie dopuszczała myśli, że to przecież byli zwyczajni ludzie, którzy marzyli o tym, by wyrwać się z biedy, prowadzili normalne życie, często dalekie od poezji.

W Muzeum przeżyaliśmy cały ten niesłychany obrót historii – od PRL-u, poprzez pierwszą Solidarność, potem stan wojenny... Przeżyaliśmy to, dyskutowaliśmy, angażowaliśmy się, jeśli tylko była możliwość. Był też wybór Karola Wojtyły na papieża – Barbara bardzo to przeżywała, z zainteresowaniem śledziła pontyfikat papieża Polaka, miała wiele przemyśleń, którymi dzieliła się

z nami. Powiedziałbym, że w tym kontekście dojrzywały także jakieś motywy religijne w jej twórczości, chociaż Barbara to był wówczas Jakub walczący z aniołem...

Wątek związany z pracą konserwatorską w Muzeum to jej olbrzymie dzieło. Czasem może trudno było wygłaskać od niej pewne rzeczy, ale miała znakomite oko i pewną rękę. Jeśli przy konserwacji rozmawialiśmy, co zrobić przy ikonie, a czego poniechać, to Barbarze można było w pełni zaufać, że ona niczego nie zepsuje. Dyskusje konserwatorskie trwały cały czas. Co zostawić? Co uzupełnić? Jak postąpić, aby ikona nie straciła swojego piękna? Trzeba było szukać kompromisu i Basia to robiła znakomicie. Ikony na ekspozycji w sanockim zamku to w jakimś sensie jej dzieło. Ogrom wieloletniej pracy – anonimowej, służebnej wobec sztuki.



nie by się nadawały do współczesnego wnętrza, do nowego kościoła. Może kiedyś znajdzie się takie miejsce...

Barbara to talent w pełni niezrealizowany. Miała świetne pomysły, ale w malarstwie ważna jest systematyczność. Metoda „szarpana” sprawdza się jedynie u genialnych twórców. Systematyczność, czyli zrobić to samo, ale jeszcze lepiej niż dotychczas, przechodzić coraz bardziej świadomie od obrazu do obrazu. Barbara nie do końca zdołała się spełnić w swojej twórczości, jednak była człowiekiem o niezwykle szerokiej skali zdolności. Świetnie znała angielski, dużo czytała, rozmowy z nią były ciekawe, inspirujące. Wspaniale mówiła o literaturze.

Gdy myślę o Barbarze, to mam takie wrażenie, że ona potrzebowała inspiracji z zewnątrz. Na przykład Beksiński był tak skupiony na swojej twórczości, że mógł pracować wszędzie – jestem przekonany, że w każdym miejscu stworzyłby to, co stworzył. Z Barbarą było inaczej. Potrzebowała akceptacji. Potrzebowała ludzi.

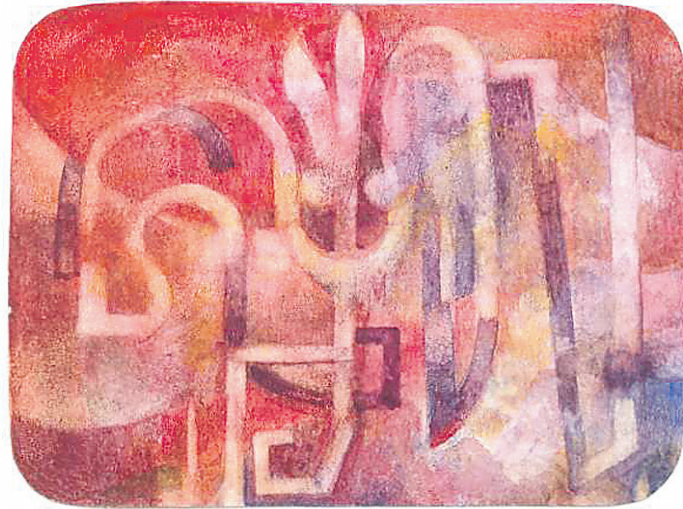
Maria Zielińska

Naszkićować dziś portret Basi Bandurki, to bardzo trudne zadanie. To grubo ponad 40 lat znajomości. Można mówić godzinami... W jaki sposób krótko i trafnie ująć tę osobowość? Osobowość, która była rozdarta między słowiańszczyzną – taką barwną słowiańską duszą – reprezentowaną w rodzinie przez ojca, natomiast babcia Barbary ze strony mamy pochodziła z Bawarii i Basia, hołubiona w dzieciństwie przez dziadków, nasiąknęła także „ordungiem” i myśleniem niemieckim. W związku z tym całe życie miotała się pomiędzy odruchami serca i słowiańską bez troską, a niemieckim umiłowaniem porządku i obowiązkowości. W Baški DNA wpisane były samotność i odrzucenie. Gdyby jej poświęcać całe dnie, tygodniami, to by było za mało. Była zachłanna na miłość, której chyba nigdy nie znalazła. Nawet w snach – a często opowiadała swoje sny – była samotna. Pamiętam jeden taki sen, w którym czuła się zagrożona, uciekała i dobiegła w tym śnie do drzwi Muzeum, które były zamknięte, a tam upatrywała ratunku. Obudziła się wtedy przerażona... Przez całe życie poszukiwała opieki, miłości, a gdy znajdowała, to nie bardzo wiedziała, co z tym robić. To trwało lata.

Była to osoba szalenie inteligentna, z ogromnym potencjałem intelektualnym i twórczym. Z jej rąk nie wyszło nigdy nic spartaczonoego. Albo robiła coś dobrze, albo nie robiła nic. W jej twórczym życiu malarki dominował mechanizm zapożyczony od przodków ze strony matki. Uczuciowość i słowiańska dusza objawiały się w jej wierszach.

Zartowała, że złość ją trzyma przy życiu. To nie do końca była prawda. Nie godziła się z cierpieniem, umiała pomagać.

Często wspominała spacerować z dziadkiem. Opowiadał jej o Żydach – już wtedy narodziła się jej ogromna sympatia do wszystkiego, co żydowskie, co znalazło odzwierciedlenie w jej twórczości.



NIGDY W TO NIE UWIERZĘ,
ŻE WYPIJE Z GWINTA" –
- MUZA -
- JAKBY WSPÓŁCZESNA /
A Z GUSTAVA KLIMTA
DZIECI BAJKA, UTULI
O TROI LUB FAJCE, A KIEDY USNA, - CZEKA
SAMA W SWOJEJ BAJCE
ABY NARESZCIE PRZYBYŁ
DZIELNY KSIĄŻĘ JERZY -
KTOŚ "ZAKATWI" SMOKA TAK,
JAK SIĘ NALEŻY.

Kochanej Kasi Zmileninomo
i całuszkowo
Basia B.



Przyjaźń z Barbarą była trudna, ale różnice zdań nam nie przeszkadzały, wręcz przeciwnie. Spierałyśmy się, ale te nasze różnice zdań były też punktem wyjścia do weryfikacji moich poglądów: czy przy nich zostaje, czy czegoś się od Baški uczyć.

Była dla mnie bardzo bliska. Nasz dom był przez lata przepelniony Basią, jej osobowością, jej poczuciem humoru. Wszystko przeżywała niezwykle głęboko – kochała, nienawidziła, wyrażała to w rozmowach niezwykle ekspresyjnie. Na pewno nie była tuzinkową postacią. Zawsze pozostanie w mojej pamięci. Dla całej mojej rodziny Basia to był ktoś bardzo, bardzo ważny.

Katarzyna Winnicka

Już po pogrzebie cały dzień spędziłam w Basi mieszkanie. Przyniosłam sporo starych zdjęć, choć tak wiele ze swoich cennych zbiorów za życia podarowała Muzeum, dokumentów, bibelotów i pamiątek... Ech, szkoda gadać!

Będę to przeglądać.. znalazłam nawet magnes, który przywiozłam Basi z Toledo...

Nie miała łatwego charakteru. Miała też swoje słabości. Ale doskonale rozumiała sztukę i miała ogromną wiedzę na ten temat. Tych rozmów o sztuce będzie mi brakowało. Także jej bezcennych życiowych porad – właściwie na wszystko, także jej dobrego serca. Mam od niej wiele pamiątek, biżuterii, książek dla dzieci... Kochała i znała Sanok. Dzięki niej nauczyłam się patrzeć na stare wysoko posadowione balkony, fasady kamienic...

No i te ciągle z nią rozmowy o jej pracach. Otwierała się i prosiła o poradę: czy zostawić tak, a nie inaczej, namalowany obraz (swoją), bądź element na ikonach, które konserwowała - czy dobrze zrobiła detal, czy aby poprawnie namalowany jest brakujący napis w języku starocerkiewnosłowiańskim...

Będzie mi jej brakowało.

OGŁOSZENIA

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywie-szony do publicznego wglądu na okres od 1 kwietnia 2022 r. do 22 kwietnia 2022 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 162/2 oraz 163/2 położonych w miejscowości Dębna.

LOKALE /
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ W atrakcyjnej cenie, w maju – dom w Sanoku 63 m², w stanie surowym, z możliwością dobudowy, na działce 8 a, tel. 507 038 564 lub 662 475 657

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

RÓŻNE

Sprzedam

■ Stół, dwa fotele, wersalkę, cena 200 zł, tel. 691 416 305

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

7 kwietnia 2022 r. pokój nr 67
dyżur pełni radna
Katarzyna Sieradzka
w godz. 17.00–18.00

4 marca 2022 r. pokój nr 67
dyżur pełni przewodniczący
Andrzej Romaniak
w godz. 16.00–17.00

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

ZGUBY

■ Zgubiono legitymację studencką uczelni WSPiA w Rzeszowie o numerze 53662. Znalazcę proszę o odesłanie na adres uczelni.

Apteki pełniące dyżury

Od 28.03.2022 r. do 04.04.2022 r.

Apteka Pod Orłem
ul. 3 Maja 17

Od 04.04.2022 r. do 11.04.2022 r.

Apteka Dr. Max
ul. Piłsudskiego 10



ПРОШУ!

УНІВЕРСИТЕТ ТРЕТЬОГО ВІКУ М. САНОК
ОРГАНІЗУЄ ВИВЧЕННЯ ПОЛЬСЬКОЇ МОВИ
ДЛЯ РОСІЙСЬКОМОВНИХ ТА
УКРАЇНОМОВНИХ БІЖЕНЦІВ.

РЕЄСТРАЦІЯ БАЖАЮЧИХ ЗДІЙСНЮЄТЬСЯ ЗА
НАСТУПНИМ НОМЕРОМ ТЕЛЕФОНУ:

883-353-935

ZAPRASZAMY!

Uniwersytet III Wieku w Sanoku organizuje
nauczenie języka polskiego dla uchodźców
rosyjsko-języcznych oraz ukraińsko-języcznych.

Zapisy osób chętnych prowadzimy pod
numerem telefonu:

883-353-935

KIERMASZ WIELKANOCNY

BURMISTRZ MIASTA SANOKA
zaprasza rękodzielników i twórców ozdób
świętecznych, gestorów, twórców
wypieków świętecznych do zgłaszania
uczestnictwa w Kiermaszu Wielkanocnym,
który odbędzie się
w Klubie "Górnika" przy ul. Grzegorza 2
w dniach 4-5 kwietnia 2022 r.
w godz. 10.00 - 16.00.

Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem tel. 13 465 28 84
oraz na adres e-mail: komski@um.sanok.pl



POMÓŻMY UKRAINIE

Cykl imprez artystycznych w Sanoku

01.04.2022 (piątek)

Osiedlowy Dom Kultury Puchatek

(ul. Traugutta 9, tel. 13 464 61 35)

Rodzinne Warsztaty Artystyczne

- twórcze odkrywanie zdolności artystycznych (zajęcia dla dzieci i dorosłych)
godz.16.30 Rękodzieło artystyczne z recyklingu
godz.17.30 Otwarta pracownia Klubu Plastyka - malarstwo sztalugowe

Osiedlowy Dom Kultury Gagatki

(ul. Kochanowskiego 25, tel.13 464 50 50)

godz. 16.30 Piknik Rodzinny dla Ukrainy

W programie:

- występy artystyczne zespołów ODK "Gagatki"
- tańce i zabawy integracyjne
- Dywan dla Ukrainy - akcja plastyczna
- loteria fantowa
- sprzedaż prac plastycznych wykonanych przez podopiecznych
- punkt gastronomiczny - sprzedaż ciast (Panie z Klubu Seniora)

02.04.2022 (sobota)

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Lenartowicza 2, tel. 13 46 457 50)

godz. 10.30 – 13.00 Rodzinne Warsztaty Artystyczne

- Ozdoby wielkanocne

Młodzieżowy Dom Kultury (Pl. Św. Michała 6, tel. 13 46 309 15)

W dniach 14.03.2022 - 04.04.2022 Kiermasz książek i pchli targ

- czekamy na książki, starocie, rękodzieła, niepowtarzalne drobiazgi

godz.14.00 Rodzinne Warsztaty Artystyczne

(ruchowo - taneczne, plastyczne)

godz.17.00 Koncert "Dobre Duchy"

- Angela Gaber & Tomasz Dybała

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. im. W. Kossakowej

(ul. Podgórze 25, tel. 13 464 53 15)

godz. 18.00 Koncert

(prowadzenie Elżbieta Mazur - Radio Złote Przeboje)
Wernyhora / Quintet Tango Nuevo / Raya Bell

02.04.2022 (sobota) i 03.04.2022 (niedziela)

Muzeum Historyczne (ul. Zamkowa 2)

Zwiedzanie Muzeum za "symboliczną złotówkę" (zwiedzanie z pracownikami merytorycznymi - o pełnych godzinach: od 9.00 do 15.00)

03.04.2022 (niedziela)

BWA Galeria Sanocka (ul. Rynek 14, tel. 13 46 360 30)

godz. 16.00 Spektakl dla dzieci "Misiowe przygody" w wykonaniu Teatru NEMNO z Rzeszowa

Sanocki Dom Kultury (Mickiewicza 24, tel. 13 463 10 42)

godz.18.00 Koncert zespołów artystycznych Sanockiego Domu Kultury (obowiązują wejściówki)

Parafie sanockie

Po mszach kwesta do puszek z logo „Caritas” i sprzedaż kartek świętecznych wykonanych przez uczniów sanockich szkół podstawowych.



Caritas
Archidiecezji
Przemyskiej

Podczas wszystkich imprez artystycznych odbędzie się zbiórka funduszy na pomoc humanitarną dla Ukrainy prowadzona przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej.

pomoc dla Ukrainy wpłaty: BANK PEKAO S. A. I O. Przemysł 33 1240 2568 1111 0000 3629 7045



XXVIII sesja Sejmu Dzieci i Młodzieży

Upamiętniono Stanisława Kawskiego

Uczennice Szkoły Podstawowej nr 6 im. Jana Pawła II w Sanoku Aleksandra Gburyk i Kinga Rachwał wzięły udział w konkursie, którego laureaci będą mogli uczestniczyć w XXVIII sesji Sejmu i Młodzieży. Sejm Dzieci i Młodzieży uczy nie tylko demokracji i parlamentaryzmu, ale również aktywności obywatelskiej. Konkurs polegał na wykonaniu projektu związanego z tematem Armii Krajowej, której 80-lecie obchodzimy w tym roku. Głównym założeniem jest upamiętnienie i przypomnienie o członkach AK. Dziewczyny odwiedziły redakcję, by opowiedzieć o sylwetce Stanisława Kawskiego ps. Skrzypek, żołnierzu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej i działaczu społecznym.



Dlaczego Stanisław Kawski?

Stanisław Kawski urodził się 2 listopada 1913 r. Uczennice wybrały tę postać, ponieważ nie był on typowym żołnierzem, nie walczył z bronią w rękę. Można powiedzieć, że był inny, bo pracował w aptece, gdzie zajmował się gromadzeniem i przekazywaniem leków oraz materiałów opatrunkowych dla oddziału partyzanckiego, a także dla ludności żydowskiej w sanockim getcie i w Obozie Pracy Przymusowej w Zasławiu. Przez strażniczkę przekazywano leki, które trafiały do potrzebujących. Została ona jednak zatrzymana przez Niemców, którzy bardzo pilnowali, by medykamenty nie dostawały się do ludności cywilnej, zesłano ją do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarła. Stanisław Kawski nie pobierał opłat za leki, które wraz z żoną wydawał potrzebującym. Przygotowywał zestawy i apteczki polowe, a także punkty sanitarny.

„Lewy” magazyn Kawskiego mieścił się w starym pomieszczeniu za apteką. Niemcy rozkazali nadzorować prace aptekarza, jeden z gestapowców przesiadywał i słuchał o wszystkim, co dzieje się w aptece, jednak nie zniechęciło to Stanisława i jego żony Zuzanny ps. Ziuk w niesieniu pomocy, chociaż za braki w lekarstwach groziła im kara śmierci. To właśnie w aptece Kawskiego rozpoczęto przygotowania do akcji „Burza”. Zwiększane były zapasy leków i opatrunków. Produkowano również butelki i kulki zapalające. Działalność konspiracyjną prowadził przez cały okres wojny, a Niemcy czterokrotnie dokonywali szczegółowej rewizji w jego aptece. Podczas jednej z takich kontroli doszło do sytuacji, iż brakowało leków. Zuzanna Kawska, która wtedy była w zaawansowanej ciąży wstawiła się za mężem, biorąc winę na siebie. Zuzanna została jednak

zwolniona z aresztu, kiedy okazało się, że wszystko było prowokacją, a ukryte leki nigdy nie zniknęły z apteki. Ponadto Stanisław Kawski przygotowywał środki służące do samobójczego odebrania życia w przypadku ciężkich przesłuchań i tortur prowadzonych przez Gestapo, a także mając wgląd w recepty lekarskie na ich podstawie przekazywał władzom Obwodu ZWZ listę mieszkańców, którzy podpisali Volkslistę. Po wojnie małżeństwo Kawskich prowadziło aptekę do 1955 r., kiedy to została zlikwidowana. Po tym okresie Stanisław podjął pracę w aptekach społecznych i w sanockim szpitalu. Dbał o upamiętnienie dziejów konspiracji w Sanoku, publikując artykuły na ten temat na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Spisał swoje wspomnienia z czasów wojny i zostały one przekazane do Instytutu Pamięci Narodowej. Stanisław Kawski był również



harcerzem. Na łóżu śmierci poprosił, aby przyniesiono mu krzyż harcerski. Zmarł 9 października 1996 r., został pochowany w Sanoku.

Przypomnienie sylwetki Stanisława Kawskiego ma na celu pokazanie postaw, które są bardzo ważne w dzisiejszych czasach. Wspieranie, pomoc materialna i serdeczność w takich czasach było niezwykle trudne, a jednak niosą one ponadczasowe wartości.

esw



Z kalendarium
podkarpackiej historii

1 kwietnia
–
7 kwietnia

Urodzili się

4.04.1887 w Sanoku urodził się Jan Świerżowicz. Doktor filozofii, polonista, nauczyciel, historyk i krytyk literatury, tłumacz, działacz społeczny. W okresie międzywojennym nauczyciel, m.in. w Wielkopolsce, aresztowany przez Niemców. Po uwolnieniu organizator tajnego nauczania w Sanoku, Strzyżowie i Rzeszowie. Po wyzwoleniu organizator i pierwszy dyrektor Gimnazjum im. Królowej Zofii oraz Prywatnego Gimnazjum w Zagórz. Represjonowany przez UB. Był właścicielem jednego z największych prywatnych księgozbiorów.

1.04.1988 w Sanoku urodził się Łukasz Szczurek, utalentowany biathlonista, uczestnik olimpiad zimowych w latach 2010 i 2014, złoty medalista Biatlonowych Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych w biegu indywidualnym na dystansie 12,5 km we włoskim Martello w 2007 roku.

Zmarli

3.04.2011 w wieku 92 lat zmarł urodzony w Sanoku Marian Pankowski, poeta, prozaik, krytyk literacki i tłumacz. Uczestnik kampanii wrześniowej 1939 roku, żołnierz konspiracji antyhitlerowskiej, więzień obozów. Po wojnie osiadł w Belgii, gdzie wykładał literaturę polską. Pisał w języku polskim i francuskim, tłumaczył poezję polską na francuski oraz wiersze francuskie i niemieckie na język polski.

5.04.2007 zmarł Feliks Michał Stramik, ur. w Sanoku generał dywizji Wojska Polskiego, w latach 80. XX wieku dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza, tuż po wojnie organizator posterunku Milicji Obywatelskiej w Sanoku.

7.04.1878 zmarł Maksymilian Siemianowski, austro-węgierski starosta powiatu sanockiego, radca Namiestnictwa, artysta malarz.

Wydarzyło się

1.04.1931 rozporządzenie Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej potwierdziło rozszerzenie granic Sanoka i przyłączenie doń Posady Olchowskiej, dotychczas będącej samodzielną gminą.

2.04.1947 we wsi Odrzechowa członkowie Ukraińskiej Powstańczej Armii mordują 19-letniego Polaka.

2.04.1991 weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z grudnia poprzedniego roku o utworzeniu gminy Besko. Weszły do niej wsie: Besko, Besko-Poręby i Mymoń, wydzielone z gminy Zarszyn. Nowo powstała gmina należała, do reformy administracyjnej, do województwa krośnieńskiego.

4.04.1946 oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii atakują i niszczą szereg miejscowości: Bukowsko, Nowotaniec, Nagórzany, Dudyńce, Pielnię i Pobiedno. W Bukowsku spalonych zostaje około 500 domów, miejscowość już nigdy nie odzyska dawnego blasku, jeszcze w tym samym roku straci prawa miejskie.

6.04.1938 na podstawie zarządzenia wiceministra spraw wojskowych sformowano Sanocki Batalion Obrony Narodowej (Batalion ON „Sanok”) w składzie Podkarpackiej Brygady ON. W czasie kampanii wrześniowej jednostka stanowiła część 3 Brygady Górskiej Strzelców. Jej zadaniem było zamknięcie kierunku Ruska-Baligród-Lesko. 10 września 1939 batalion został rozproszony pod Uhercami Mineralnymi.

7.04.1946 z rąk żołnierzy 34 pułku piechoty zginął w Komanczy miejscowy ksiądz greckokatolicki Orest Wenhrynowicz wraz ze starszym synem O Aleksandrem. Była to prawdopodobnie zemsta za rzekome wspieranie Ukraińskiej Powstańczej Armii.

7.04.2011 w Markowcach i Dudyńcach w ramach ogólnopolskiej akcji „Katyń... ocalić od zapomnienia” odsłonięto „dęby katyńskie” ku czci pochodzących z tych miejscowości oficerów zamordowanych na Wschodzie: aspiranta policji Franciszka Ambickiego (ur. w Markowcach i zamordowanego w Twerze) oraz majora Wojciecha Bursy (ur. w Bukowsku, zabitego w Katyniu).

IV Liga Podkarpacka

Wyjazdowy festiwal nieskuteczności

STAL II MIELEC – GEO-EKO EKOBAL STAL SANOK 4:1 (1:0)

Bramki: Kardys 2 (24, 49), Poręba (59), Pyryt (71) – Trukhan (69).**Ekobal Stal:** Krzynowski – Gawlewicz, Lorenc, Suszko (77 Piotrowski), S. Słysz – Adamiak (77 Zagórda), Rivera, K. Słysz, Niemczyk, Bouteraa – Trukhan.**Kuriozalny mecz w Mielcu, gdzie drużyna Ekoballu mogła odnieść pewne zwycięstwo, tymczasem skończyło się wysoką porażką. Takiego festiwalu nieskuteczności w wykonaniu naszych piłkarzy już dawno nie było...**

Piłkarze Ekoballu znów musieli uznać wyższość rezerw Stali Mielec

Przy stanie 0:0 mieliśmy trzy „setki”, których nie wykorzystali Andrei Trukhan (dwukrotnie) i Damian Niemczyk. Wkrótce się to zemściło, gdy po faulu Szymona Słysza ekipa gospodarzy dostała rzut karny, a wynik utworzył Krystian Kardys. Jeszcze w pierwszej połowie goście nie wykorzystali okazji do wyrównania. Po zmianie stron nasz zespół nadal marnował idealne szanse bramkowe, a na domiar złego do nieskuteczności doszły błędy w obronie. Mielecka młodzież chętnie przyjmowała prezenty, po godzinie gry prowadząc już 3:0,

bo kolejne gole strzelili ponownie Kardys (uderzenie z wolnego) i David Poręba. W końcu po wysokim pressingu i odbiorze piłki dobre podanie dostał Trukhan, trafiając do pustej bramki. Odpowiedź miejscowych była jednak błyskawiczna, a szybki kontrę celnie wykończył Damian Pyryt.

– Przegraliśmy ten mecz na własne życzenie. Rywal skrzętnie wykorzystał nasze błędy w obronie. Przede wszystkim martwi jednak fatalna skuteczność, bo już dawno nie stworzyliśmy w jednym meczu tylu klarownych sytuacji. Przy lepiej nastawionych celownikach powinniśmy co najmniej zremisować. Bardzo szkoda – powiedział trener Piotr Kot.

W sobotę (godzina 18.30) drużyna Ekoballu Stal zmierzy się na „Wierchach” z Polonią Przemysł.

Turniej Żaków Starszych w Rzeszowie

Tylko jeden gol od awansu do półfinału

Bardzo dobry występ drużyny Akademii Piłkarskiej, która zajęła 5. miejsce w stawce 15 zespołów. Do podium zabrakło zaledwie jednej bramki.

W siedmiu meczach grupowych podopieczni Marcina Siwińskiego zanotowali cztery zwycięstwa, dwa remisy i tylko jedną porażkę. Niestety, jednej bramki zabrakło im, by zająć 2. miejsce, dające awans do półfinału. Ostatecznie akademicy zakończyli rywalizację na 5. pozycji.

AP SANOK – KSZO OSTROWIEC 2:1

Bramki: Ćwikła 2.

AP SANOK – STAL MIELEC 1:1

Bramka: Sieradzki.

AP SANOK – AP STAŁOWA WOLA 2:2

Bramki: Sieradzki, Stojowski.

AP SANOK – ASEREK TEAM GORLICE 3:0

Bramki: Grudzień, Ćwikła, Sieradzki.

AP SANOK – AP RZESZÓW 1:2

Bramka: Kulon.

AP SANOK – ORLIK PRZEMYŚL 3:0

Bramki: Sieradzki 2, Mateo.

AP SANOK – TARNOWIA TARNÓW 4:3

Bramki: Sieradzki 2, Kulon, Grudzień.



Na turnieju w Rzeszowie akademicy pokazali się z dobrej strony

Krośnieńska Klasa Okręgowa

Rehabilitacja za Duklę

Efektowne zwycięstwo drużyny Wiki, która odbiła sobie rozpoczynając wiosenne zmagania porażkę w Dukli. Bohaterem meczu okazał się Brajan Milczanowski, strzelec dwóch goli, choć ozdobą spotkania było efektowne trafienie Rafała Domaradzkiego.

Piłkarska wyższość zawodników Sylwestra Kowalczyka nie podlegała dyskusji, ale przez pierwsze pół godziny nie mogli rozmontować twardo grającej defensywy gości. W końcu jednak Domaradzki w swoim stylu przymierzył z linii pola karnego i piłka wylądowała w okienku. Wydawało się, że gospodarze mają mecz pod kontrolą, ale zaraz na początku drugiej połowy Ostoja wyprowadziła kontrę i zrobiło się 1:1. Reakcja naszych zawodników była jednak znakomita – 3 gole w niewiele ponad 10 minut. Dwa razy trafił Milczanowski (dobitka i sam na sam), którego gole przedzieliła samobójcza bramka gości. Potem były jeszcze okazje do podwyższenia wyniku, który ostatecznie nie uległ już zmianie.

WIKI SANOK – OSTOJA KOŁACZYCE 4:1 (1:0)

Bramki: Milczanowski 2 (51, 62), R. Domaradzki (29), Grzesiak (55-samobójcza) – Sienicki (49).
Wiki: Stodolak – Lisowski, Osiniak, Demkowski, Pielech (19 Sokołowski) – Muszka (66 Hostyński), Rudy (62 Biega), R. Domaradzki, Knap (83 Pelczar), Winnicki – Milczanowski (77 J. Domaradzki).



Brajan Milczanowski (z prawej) strzelił dwie bramki dla drużyny Wiki w meczu z Ostoją Kołaczyce



Sylwester KOWALCZYK, trener Wiki: – Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa i przełamania serii porażek. Taki mecz był nam potrzebny, by zawodnicy nabrali pewności siebie. Potencjał mamy bardzo duży, dlatego wygrana podnosi morale drużyny. Dzisiaj w końcu zagraliśmy konsekwentnie, wypełniając założenia taktyczne. Jestem dumny z zespołu. Pracujemy dalej, z optymizmem patrząc na kolejne spotkania.

Podkarpackie ligi juniorów

Porażki Ekoballu w Mielcu i Jarosławiu

W ostatni weekend grały już obydwie drużyny Ekoballu Stal, jednak na pierwsze wiosenne punkty nasi zawodnicy muszą jeszcze poczekać. Starsi doznali porażki w Mielcu, a młodszy w Jarosławiu.

Starsi

APPN MUKS STAL MIELEC – EKOBALL SANOK 4:2 (1:0)
Bramki: Chęć 2 (57, 88).

Młodszy

JKS SMS II JAROSŁAW – EKOBALL SANOK 3:2 (2:0)
Bramki: Wiśniowski (62), Król (82).

Turniej Żaków Starszych w Szalowej

14 meczów w dwa dni!

Kolejny start akademików, którzy rywalizację w gronie aż 32 drużyn zakończyli na 21. pozycji.

Warto podkreślić, że podczas dwudniowych zmagania trenerzy Jakub Gruszecki i Marcin Siwiński wystawili dwa różne składy. Lepiej radził sobie ten pierwszy, strzelając ponad 30 bramek. Nazajutrz ci zawodnicy, wzmocnieni kolegami wracającymi po chorobach, pojechali na turniej w Rzeszowie (czytaj wyżej). Ich zastępcy mieli niezły początek, jednak potem było już słabiej. W efekcie nasza drużyna spadła na początek trzeciej dziesiątki.

AP SANOK – STAL RZESZÓW 1:6

Bramka: Ćwikła.

AP SANOK – ZIOMKI RZESZÓW 1:5

Bramka: Józefek.

AP SANOK – VIVIO KROSNO 1:6

Bramka: Sieradzki.

AP SANOK – MINERALNI KRYNICA 11:0

Bramki: Ćwikła 4, Sieradzki 3, Józefek 3, Kulon.

AP SANOK – LECH POZNAŃ ND 5:2

Bramki: Sieradzki 2, Ćwikła, Stojowski, Józefek.

AP SANOK – BESKIDZKA AP 11:0

Bramki: Sieradzki 3, Kulon 3, Józefek 3, Ćwikła, Stojowski.

AP SANOK – PCIMIANKA PCIM 1:5

Bramka: Ćwikła.

AP SANOK – BESKIDZKA AP 4:2

Bramki: Szajna, Dorotniak, Janiec, Józefek.

AP SANOK – SANDECJA NOWY SĄCZ 2:7

Bramki: Janiec 2.

AP SANOK – MAM TALENT LIMANOWA 0:9**AP SANOK – GOAL NOWY SĄCZ 4:5**

Bramki: Janiec 2, Dorotniak, Mieszczyński.

AP SANOK – ASEREK TEAM GORLICE 1:2

Bramka: Dorotniak.

AP SANOK – UJ KRAKÓW 0:8**AP SANOK – BIEGONICZANKA NOWY SĄCZ 2:4**

Bramki: Dorotniak, Józefek.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Joker i Wilki bliżej finału

Pierwsze mecze półfinałowe zakończyły się zwycięstwami drużyn Wilków i Jokera, które przed rewanżami są bliższe awansu. Natomiast początek walki o 5. miejsce dla Foresta, po niesamowitym finiszu potyczki z Trafem Oknoplast.



Zawodnicy Jokera Kosmetyki (po lewej) wygrali pierwszy mecz z faworyzowanym Besco

Półfinały:

IWONICZANKA WILKI – AZS UP 4:3 (1:1)

Bramki: Skrabalak 2, Januszczak, Sawicki – Ginda 3.

BESCO – JOKER KOSMETYKI 4:6 (1:2)

Bramki: Karnas 2, Popiel, Brukwicki – Filipek 3, Bukowski, Sudyka, Bilas.

Mecz o 5. miejsce:

FOREST – TRAF OKNOPLAST 5:4 (1:2)

Bramki: Hydzik 2, T. Dorotniak, Szczudlik, Stec – Podstawski 2, Słomiana, Baran.

„Wataha” zmierzyła się z zawodnikami AZS UP, którzy awans uzyskali po turnieju barażowym, jednak na parkiecie różnicy nie było widać. Wprawdzie najlepszy zespół fazy zasadniczej długo prowadził (m.in. 2 bramki Bartłomieja Skrabalaka), ale w końcówce meczu dwoma trafieniami do wyrównania doprowadził Damian Ginda, autor wszystkich trzech goli dla „Studentów”. Riposta Wilków była jednak błyskawiczna, a decydujący cios w przedostatniej minucie zadał Radosław Sawicki.

W drugim półfinale doszło do niespodzianki, jaką była porażka faworyzowanego Besco z Jokerem. Ekipa „Kosmetycznych” prowadziła po pierwszej połowie, ale potem „Beszczanie” szybko zdobyli 3 gole i wydawało się, że mają mecz pod kontrolą. Nic bardziej mylnego – końcówka meczu należała do Jokera, który strzelił aż 4 bramki. Na podkreślenie zasługuje hat-trick Konrada Filipka.

Dość podobny przebieg miało pierwsze starcie drużyn walczących o 5. pozycję. Początek należał do unihokeistów Trafu (m.in. 2 gole Macieja Podstawskiego), którzy prowadzili jeszcze na 4 minuty przed końcem meczu. Jednak jego decydująca faza należała do ekipy Foresta. Jej bohaterem okazał się Damian Hydzik, strzelając 2 gole w... ostatniej minucie!

Sanocka Liga Kobiet

Skuteczny finisz lidera



Unihokeistki Wilków zapewniły sobie awans do finału

W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego komplet punktów zdobyła drużyna Wilków, pieczętując 1. miejsce w tabeli i automatyczny awans do finału. Zmierzy się w nim ze zwyciężcą dwumeczu AZS UP – ILO.

W poprzednich tygodniach unihokeistki „Watahy” złapały lekką zadyszkę, co wykorzystał zespół „Studentek”, zrównując się punktami z liderem. Kalkulacja była więc prosta – kto lepiej wypadnie w decydującej kolejce, ten przechodzi do finału. Bezpośrednie starcie padło łupem Wilków, które wygrały po zacię-

tej walce, a jedyną bramkę strzeliła Joanna Czubek. Następnie podopieczne Krzysztofa Sokołowskiego poszły za ciosem, pewnie pokonując licealistki. Dlatego też kończący sezon zasadniczy mecz AZS UP z ILO nie miał już żadnego znaczenia, odnotujemy jednak, że lepsza okazała się drużyna uczelni.

AZS UP – IWONICZANKA WILKI 0:1

Bramka: Czubek.

IWONICZANKA WILKI – ILO 3:1

Bramki: Hoksa, Czubek, Osękowska – Zagórska.

ILO – AZS UP 0:2

Bramki: Kocik, Sokołowska.

Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci

Złoto dla bezkonkurencyjnej „Jedynki”

Chłopcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 znów wywalczyli tytuł najlepszej drużyny na Podkarpaciu. I to w imponującym stylu, podczas zawodów w Bukowsku gromiąc wszystkich rywali. Bilans bramkowy 48:2 mówi sam za siebie.

Turniej rozegrano według nowej formuły, z trzema zawodnikami w polu. W niczym nie przeszkadzało to podopiecznym Dariusza Fineczki, którzy kolejne przeszkody pokonywali z dużym zapasem. W pierwszej fazie zmagania „Jedynka” obydw

mecze wygrała do zera, raz nawet w dwucyfrowych rozmiarach. Podobnie było w trzech pojedynkach grupy finałowej – tym razem dwa stracone gole, ale i dwie dwucyfrowki. Z taką formą triumfator zawodów mógł być tylko jeden.

Mecze grupowe:

SP1 SANOK – SP PUSTKÓW 6:0, SP1 SANOK – SP1 ŻURAWICA 11:0

Grupa finałowa:

SP1 SANOK – SP KROŚCIENKO WYŻNE 11:1, SP1 SANOK – SP7 KROSNO 15:0, SP1 SANOK – SP5 DĘBICA 5:1

Zwycięska drużyna SP1. Od lewej: stoją – Łukasz Burczyk, Antoni Sroka, Alan Suchecki i Kacper Suchecki, kłęczą – Oskar Bator, Piotr Dydek, Stanisław Robel i Michał Sudyka, leży Marcel Florko

HOKEJ

Powołania do kadry narodowej

Trzech graczy Ciarko STS na obóz w Jastrzębiu

Trzech zawodników Ciarko STS – Radosław Sawicki, Jakub Bukowski i Krystian Mocarski – otrzymało powołania na pierwszą część zgrupowania reprezentacji Polski przed zbliżającymi się Mistrzostwami Świata Dywizji IB.

Obóz odbędzie się w Jastrzębiu-Zdroju, a planowany jest w terminie od 4 do 18 kwietnia. Trener Róbert Kaláber zaprosił 18 zawodników, wśród których znalazło się trzech graczy naszego klubu. O ile obecność Sawickiego

i Bukowskiego nie są zaskoczeniem, bo w kadrze już nie tylko występowały, ale i strzelały bramki, to za pewną niespodziankę można uznać powołanie dla Mocarskiego. Oby nasi hokeiści wykorzystali tę szansę.

Mistrzostwa Polski Młodzików

Dwa mecze i już awans!

Turniej w Jastrzębiu-Zdroju rozpoczął się kapitalnie dla drużyny Niedźwiadków, która wygrała dwa pierwsze mecze – z Sokolami Toruń i Unią Oświęcim, zapewniając sobie awans do półfinału.



Drużyna Niedźwiadków kapitalnie rozpoczęła turniej w Jastrzębiu

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – MKS SOKOŁY TORUŃ 9:5 (1:3, 2:2, 6:0)

Bramki: Sawicki 2 (9, 55), Puszkarski 2 (30, 34), Czopor (47), Stabryła (49), Bąk (50), Wojnar (51), S. Burczyk (58).

Wprawdzie Niedźwiadki rozpoczęły od otwierającej bramki Adama Sawickiego, ale potem trafiali głównie rywale, prowadząc 3:1 po pierwszej tercji i 5:3 po drugiej (dwa gole Marcela Puszkarskiego). Jednak trzecia okazała się wręcz popisem zawodników Michała Radańskiego i Tomasza Wolanina – wynik 6:0 nie wymaga chyba komentarza. Nasz

zespół zagrał mądrze taktycznie i bardzo drużynowo, o czym świadczy fakt, że każdą bramkę zdobył inny zawodnik. Trafiali: Maciej Czopor, Krzysztof Stabryła, Miłosz Bąk, Adrian Wojnar, ponownie Sawicki i Sebastian Burczyk. Podkreślić trzeba też jednak postawę bramkarza Dawida Kapusty, który został wybrany zawodnikiem meczu.

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – UKH UNIA OŚWIĘCIM 8:3 (4:1, 3:2, 1:0)

Bramki: Niemczyk 3 (7, 12, 23), S. Burczyk 2 (10, 60), Miszczyszyn (12), Czopor (24), Karnas (26).

Zwycięstwo jeszcze wyższe niż dzień wcześniej, bo różnicą aż 5 bramek. Tym razem Niedźwiadki od początku wzięły się do roboty. Wprawdzie po otwierającym голу Kacpra Niemczyka rywale zdołali doprowadzić do wyrównania, ale potem nasza drużyna strzeliła aż 6 bramek z rzędu, praktycznie rozstrzygając losy pojedynku. Hat-tricka

skompletował Niemczyk (gracz meczu), trafiali też: Burczyk, Jakub Mischyszyn, Czopor i Marcel Karnas. Przy prowadzeniu 7:1 sanoczanie nieco spuścili z tonu i Unia zdołała zmniejszyć rozmiar porażki, zdobywając 2 gole. Jednak w ostatniej minucie definitywnie dobił ją wspomniany już Burczyk, pieczętując wygraną.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Srebro SP1 i brąz SP4

Po rocznej przerwie znów rozegrano Finał Wojewódzki Igrzysk Dzieci, tym razem na lodowisku w Dębicy. Nasze szkoły zdobyły dwa medale – srebrny SP1, a brązowy SP4. Indywidualnie najlepsi byli Iga Kosturska i Jakub Serwatko z „Jedynki”.



Na lodowisku w Dębicy łyżwiarze SP1 wyalczyli srebrny medal

Każdy uczestnik zawodów pokonywał dwa okrążenia, a do klasyfikacji drużynowej liczyły się po dwa najlepsze wyniki dziewcząt i chłopców. Drużyna SP1 (Kosturska, Maja Rocka, Serwatko i Piotr Robel; opiekun Marek Drwięga) stoczyła zaciętą walkę o zwycięstwo, zajmując 2. miejsce z łącznym czasem 129,7 i stratą zaledwie 0,7 sekundy do SP5 Dębica. Na pozycji 3. z wynikiem 139,9 uplasował się zespół SP4 (Lena Wisłocka, Oktawia Bochnak, Lena Tokarska, Bartosz Pielech, Maksymilian Myćka i Maksymilian Sierota; opiekun Piotr Bluj). Ponadto 6. była SP6 (164,9), a 10. SP2 (174,9).

Indywidualnie nasi łyżwiarze zajęli cztery medalowe lokaty. Wśród chłopców widoczna była dominacja „Jedynki”, bo wygrał Serwatko (30,3) przed Roblem (30,9), a w dziewczęta znaleźli się jeszcze: 6. Alan Radwański (SP2), 7. Myćka, 8. Jakub Ciupka, 9. Jakub Kołodziejczyk (oba SP2) i 10. Bartosz Pielech (SP4). W wyścigach dziewcząt najszybsza okazała się Kosturska (30,3), a na 3. pozycji sklasyfikowano Wisłocką (32,5). Ponadto: 7. Tokarska, a 9. Milena Jachimowska (SP6).

TENIS STOŁOWY

IV Liga Krośnieńska

Końcowe zwycięstwo SKT

LZS ORŁY TEMIDY 1989 DOMARADZ – SKT ILO WIKI I SANOK 6:10

SKT I: Witka 4,5, Poliniewicz 4, Pytlowany 1,5, Morawski.

Wygrana w meczu na szczycie, a zarazem rewanż za jedyną jak dotąd porażkę. Przed finałową kolejką drużyna SKT zapewniła sobie 1. miejsce w tabeli i rozstawienie w barażach o III Ligę.

Nasi pingpongiści dobrze rozpoczęli spotkanie, pierwszą serię pojedynków singlowych wygrywając 3:1. Potem trwała zacięta walka, a dwupunktowe prowadzenie utrzy-

mywało się aż do stanu 8:6. W decydującym momencie nie zawiedli jednak najlepsi w zespole SKT Dawid Witka i Grzegorz Poliniewicz, pieczętując arcyważne zwycięstwo.



Dawid Witka zdobył blisko połowę punktów dla drużyny SKT

BILARD

Dwa „rowerki”

Rozgrywki Budmal Ligi Amatorskiej ani na moment nie zwalnają tempa. W kolejce nr 9 mieliśmy aż dziesięć pojedynków, łącznie z jednym zaległym.

Najwyżej, bo do zera, wygrali Wojciech Stawarczyk i Marcin Lubieniecki, puszczając rywali na „rowerkach”. Pewne były też zwycięstwa Michała Floriana (dwa), Tomasza Skóry, Krzysztofa Kadubca i Jakuba Biłasa. Po zaciętej walce punkty zdobyli zaś Marcin Piotrowski, Paweł Martowicz i Marcin Dzik.

Zbigniew Gilarski – Marcin Piotrowski 6:7
Paweł Martowicz – Zbigniew Reś 7:5
Michał Florian – Mateusz Szymański 7:1
Marcin Dzik – Grzegorz Jarocki 7:4
Tomasz Skóra – Mateusz Szymański 7:3
Michał Florian – Paweł Kocan 7:2
Wojciech Stawarczyk – Benjamin Wilk 7:0
Krzysztof Kadubiec – Grzegorz Rozel 7:3
Marcin Lubieniecki – Janusz Wojnarowski 7:0
Jakub Biłas – Łukasz Szmyd 7:3

WĘDKARSTWO

Dobry start muszkarzy

Ruszyła rywalizacja o Muchowe Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego. Inauguracyjne zmagania na „Balatonie” w Turaszówce okazały się bardzo udane dla reprezentantów Koła nr 2, bo w czołowej trójce uplasowali się Tomasz Osenkowski i Damian Gibczyński.

Zawody tradycyjnie rozegrano w sześciu półgodzinnych turach. Zacięta walka o zwycięstwo toczyła się pomiędzy Osenkowskim a Łukaszem Borowcem z Jasła; mieli identyczny dorobek punktowy za tury, jednak rywal wygrał liczbą złowionych pstrągów tęczowych (19:15). Miejsce 3. zajął Gibczyński (17 ryb). Słabiej tym razem wypadli wędkarze Koła nr 1 – na pozycji 9. sklasyfikowano Michała Fejkiela (16), a drugą dziesiątkę utworzył Janusz Benedyk (10). Startowali jeszcze: Piotr Sołtysik („Dwójka”) oraz Józef Rycyk, Adam Skrechota i Marek Fijałkowski („Jedynka”).



Tomasz Osenkowski – 2. miejsce

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PŁYWANIE

Trzeci w nocy

Rozgrywany w całym kraju Nocny Maraton „Otyliada” miał i sanocki akcent. Podczas zawodów w Brzozowie 3. miejsce wywalczył Marcin Langenfeld, znany głównie z klubu judo Pantera.



Marcin Langenfeld (po lewej) wypływał 3. lokatę

Podczas 12 godzin rywalizacji nasz zawodnik pokonał 932 długości 25-metrowego basenu. Efekt to łączny wynik 23 300 metrów, 3. pozycja w klasyfikacji łącznej ponad 50 uczestników i 2. wśród mężczyzn. Sanok reprezentował jeszcze Arkadiusz Sabat, zajmując 13. lokatę (10 kilometrów w 6 godzin).

– O godzinie zakończenia zawodów, czyli 6 rano, byłem jednym z zaledwie czterech pływaków, którzy dotrwali do „końcowego gwizdka”. Ostatecznie w klasyfikacji ogólnopolskiej przypadło mi 78. miejsce na ponad 1100 osób. Natomiast Arek uplasował się na 388. pozycji – powiedział Langenfeld.

SZACHY

Dwóch na czele tabeli

Trwa Turniej Sokola „Skok po kategorię”. Po czterech partiach komplety zwycięstw mają już tylko Czesław Terefinko i Arkadiusz Serwiński.

W trzeciej kolejce obok wymienionych przy szachownicach wygrywał jeszcze tylko Henryk Sobolak, zaś w czwartej – Bronisław Kielar, czyli

prezes sanockiego Sokola. W klasyfikacji łącznej prowadzi Terefinko przed Serwińskim (po 4 punkty), a na miejscu 3. plasuje się Adam Robel (3).

Remisowa powtórka

SKT ILO WIKI II SANOK – PARNAS STARA WIEŚ 9:9
SKT: Wojciechowski 4, Łącki 3,5, P. Piróg 1, Wronowski 0,5, Dydek.

Znów remis drugiej drużyny SKT, do tego po niemal identycznym meczu, jak tydzień wcześniej z Iskrą Iskrzynia.

I tym razem wszystkie serie gier kończyły się bez rozstrzygnięcia, więc podział punktów uznać należy za sprawiedliwy. W naszym zespole najlepiej zagrał Robert Wojciechowski – komplet punktów singlowych. Niewiele mniej zdobył Mateusz Łącki, a swoje dołożyli Piotr Piróg i Marek Wronowski.

V Liga Krośnieńska

Nieźły początek

ISKRA II ISKRZYNIA – SKT ILO WIKI III SANOK 10:5
SKT III: Bednarczyk 2,5, Wanielista 1,5, Koziol 0,5, J. Piróg 0,5.

Wyrazna porażka w Iskrzyni, choć do pewnego momentu drużynie SKT szło całkiem nieźle.

Dwupunktową stratę z pierwszych singli goście odrobili w grze podwójnej, ale potem Iskra wrzuciła wyższy bieg, przegrywając jeszcze tylko dwie potyczki. W naszym zespole najlepiej wypadł Andrzej Bednarczyk.

Punkt tylko honorowy

KTS II WOLA KOMBORSKA – SOKÓŁ SANOK 10:1
Sokół: Serwiński 1, Terefinko, Bartkowski, Dobosz.

Sokolnicy bez szans w Woli Komborskiej.

Honorowy punkt dla gości zdobył Marek Serwiński, choć rywale największy opór napotkali ze strony Bolesława Bartkowskiego. Był on jednak największym pechowcem meczu, wszystkie mecze singlowe przegrywając po 2:3.

Liga Sanocka

Komplety wygranych

Grupa A: 1. Bolesław Bartkowski (komplet zwycięstw), 2. Janusz Stępkowski, 3. Zygmunt Wójcik (po dwie porażki).
Grupa B: 1. Rafał Gosztyła (komplet zwycięstw), 2. Czesław Terefinko (jedna porażka), 3. Miłosz Zarzyczny (dwie).

XVII Plebiscyt Czytelników „Tygodnika Sanockiego” ZŁOTA DZIESIĄTKA 2021

Julita Krawiec najlepsza nie tylko na lodzie

Wyniki naszego konkursu ogłosiliśmy podczas finałowej imprezy, która po kilku latach wróciła do „Sali Herbowej” Urzędu Miasta. Od momentu reaktywacji plebiscytu – przed czterema laty – wygrawali wyłącznie mężczyźni, ale w końcu nastąpiła zmiana ról. Tym razem ZŁOTĄ DZIESIĄTKĘ zdominowały młode sportswomenki. Zwycięstwo odniosła panczenistka Julita Krawiec z Górnika, w swojej kategorii wiekowej bezkonkurencyjna nie tylko w kraju, bowiem legitymuje się... najlepszymi wynikami na świecie! Miejsce 2. jak przed rokiem przypadło wrotkarce Pauli Dorskowskiej z UKS-u Sprint, a podium uzupełnił biegacz Damian Dziewiński z Zespołu Szkół nr 3.



Laureaci plebiscytu – prawie w komplecie – wraz z przedstawicielami władz miasta. Od lewej: wiceburmistrz Grzegorz Kornecki, prezes Piotr Wojnarowski (reprezentował Miłosza Łuczka), Martyna Łuszcz, Arkadiusz Borczyk, Paula Dorskowska, Julita Krawiec, Damian Dziewiński, Michał Pawłowski, Artur Wojtowicz, Michał Gosztyła i przewodniczący Maciej Drwięga

Przed rokiem pisaliśmy, że w kolejnej edycji plebiscytu liczymy na więcej, niż otrzymane wówczas 905 kuponów, i tak też się stało – tym razem było ich 1072. To drugi wynik po reaktywacji konkursu. Tym razem czołowa dwójka wyraźnie uciekła konkurencji – Krawcówna zdobyła 5302 punkty, a Dorskowska 5001. O tym, jak wyraźna była ich przewaga, najlepiej świadczy fakt, że Dziewiński zgromadził 3409 pkt. On też dość wyraźnie „odjechał peletono-

wi”, bo nikomu więcej nie udało się osiągnąć granicy 3000 pkt.

Na finałowym spotkaniu w „Sali Herbowej” zjawiała się ósemka laureatów. Zabrakło lekkoatletki Emilii Janik, za którą nagrody odebrała klubowa koleżanka Martyna Łuszcz, jak również ciężarowca Miłosza Łuczki – reprezentował go Piotr Wojnarowski, prezes i trener sztangistów Gryfu. Prezentację ZŁOTEJ DZIESIĄTKI rozpoczęliśmy od końca, kolejnym sportow-

com wręczając statuetki i dyplomy – oczywiście po wcześniejszej odpowiedzi na pytanie o plany na nowy sezon. W końcu przyszedł czas na czołową trójkę: tu zamiast statuetek były pucharki, jak również nagrody pieniężne, odpowiednio 200, 300 i 500 zł. Dziewiński mówił, że przed nim kolejny rok biegów na średnich dystansach, a w dalszej perspektywie może i powrót do maratonów. Dorskowska powiedziała, że cały zespół Sprintu mocno

szykuje się do kolejnego sezonu, dodając przy okazji, że na niezłego wrotkarza wyrasta też jej 7-letni brat Aleksander. Natomiast Krawcówna podkreśliła, że po zwycięstwie w ogólnopolskiej rywalizacji 13-latek sukces chce powtórzyć jako młodziczka. Skromnie zaznaczyła jednak, że ma jeszcze dużo pracy, jeżeli chodzi o technikę jazdy. Aż strach pomyśleć, co będzie, jeżeli ją poprawi, skoro już teraz w swojej kategorii wiekowej posiada 1. wyniki na świecie

na 1000 i 1500 metrów oraz 3. na 500 m. Miejmy nadzieję, że rośnie nam kolejna olimpijka.

Na zakończenie laureatom plebiscytu pogratulowali przedstawiciele władz miasta – wiceburmistrz Grzegorz Kornecki oraz przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki, czyli Maciej Drwięga. Ten drugi podkreślił niezwykle istotną rolę sportu: – Ja sam uprawiać

go zacząłem dość późno, bo będąc już blisko czterdziestki, ale dziś nie wyobrażam sobie życia bez niego – powiedział przewodniczący.

Jak zwykle będą również nagrody dla Czytelników. Dwie osoby, najbliższe wytypowania właściwego składu ZŁOTEJ DZIESIĄTKI, otrzymają roczne prenumery „Tygodnika Sanockiego”. Ich nazwiska podamy w następnym numerze.

JULITA KRAWIEC, zwyciężczyni naszego plebiscytu:

– Dziękuję wszystkim Czytelnikom TS, którzy oddali na mnie swoje głosy. Nie ukrywam, że jestem zaskoczona wygraną. To dla mnie dodatkowa mobilizacja do dalszej pracy. Mam nadzieję, że odpłacę się w następnym sezonie, zdobywając kolejne medale. Gratuluję wszystkim pozostałym sportowcom, którzy brali udział w plebiscycie.



ZŁOTA DZIESIĄTKA 2021

1. JULITA KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górnika) – 5302
2. PAULA DORSKOWSKA (wrotkarstwo, UKS Sprint) – 5001
3. DAMIAN DZIEWIŃSKI (ła, Zespół Szkół nr 3) – 3409
4. Michał Gosztyła (kolarstwo, niezrzeszony) – 2988
5. Emilia Janik (lekkoatletyka, Komunalni) – 2918
6. Martyna Łuszcz (lekkoatletyka, Komunalni) – 2890
7. Arkadiusz Borczyk (Automobilklub Małopolski) – 2574
8. Miłosz Łuczka (podnoszenie ciężarów, Gryf) – 2540
9. Artur Wojtowicz (kolarstwo, niezrzeszony) – 2191
10. Michał Pawłowski (łyżwiarstwo, UKS MOSiR) – 2043

Miejsca w drugiej dziesiątce:

11. Natalia Łożańska (wrotkarstwo, UKS Sprint) – 2002
12. Tadeusz Rek (kajakarstwo, MOSiR) – 1876
13. Waclaw Skiba (żeglarstwo, BTŻ) – 1791
14. Krystyna Gawlewicz (ła, Pozytywnie Zabiegani) – 1762
15. Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1) – 1705
16. Szymon Hostyński (łyżwiarstwo szybkie, Górnika) – 1617
17. Piotr Pytlowany (tenis stołowy, SKT ILO Wiki) – 1577
18. Karol Biłas (hokej, Ciarko STS) – 1528
19. Przemysław Chudziak (siatkówka, AZS UP TSV) – 1393
20. Sylwia Kanciak (unihokej, Wilki) – 1275

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Jubileusz 60-lecia sanockiej sztangi

Sztangiści świętowali 60-lecie powstania sekcji ciężarowej w Zakładowym Klubie Sportowym Stomil-Sanoczanka, którą na przełomie wieków przejął Elcom, a od kilkunastu lat działa pod szyldem Gryfu. W uroczystości uczestniczyło kilkudziesięciu byłych i obecnych zawodników oraz działaczy.

Całość rozpoczęła się od zwiedzania obiektów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, w tym oczywiście pięknie odnowionej siłowni na stadionie „Wierchy”. Niejednemu weteranowi zakręciła się łezka w oku na wspomnienie spartańskich wręcz warunków, jakie panowały tam jeszcze kilka lat temu. Potem nastąpił przejazd autobusem po Sanoku, z przystankiem przy Dworcu Multimodalnym i wizytą w Pijalni Czekolady. Następnie uczestnicy jubileuszu udali się na obiad w Restauracji „Bona”, gdzie miała miejsce oficjalna część rocznicowych obchodów.

Historię podnoszenia ciężarów w naszym mieście przypominano w okolicznościowym filmie. Dawne czasy wspominał m.in. Mirosław Sałak – jeden z założycieli działającej przy Stomilu sekcji Sanoczanki, zawodnik, a później również trener. Często padło także nazwisko innego szkoleniowca Bogumila Freja. O swoich sukcesach mówił m.in. Stanisław Zajdel – nasz najbardziej utytułowany sztangista, zdobywca kilku medalów mistrzostw Polski w wadze koguciej, w tym złotego w 1983 roku. Wspomniano również kilkakrotnie awans Sanoczanki do I Ligi.

Jubileuszowa uroczystość została doceniona przez władze Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. List gratulacyjny od prezesa Waldemara Gospodarka przeczytał obecny w Sanoku wiceprezes Zdzisław Żołopa, następnie wręczając pismo na ręce Piotra Wojnarowskiego, prezesa i trenera Gryfu. Oczywiście gratulacji i wyróżnień było znacznie więcej, m.in. od władz miasta, czy zaprzyjaźnionego z naszym klubem Mateusza Błachowicza, prezesa zarówno Podkarpackiej Federacji Sportu, jak i Lechii Sędziszów Małopolski. Podczas spotkania okolicznościowe statuetki, czy też dyplomy, otrzymali praktycznie wszyscy uczestnicy.



Byli ciężarowcy Stomilu-Sanoczanki w odnowionej siłowni stadionu „Wierchy”

KRZYŻÓWKA nr 13

„Strój” wodniaka	3	Czeski Ursus Cenne futro	Z niego stek Dom gry	Polowanie na lwy	Wiosna Trafi do rzeźni	Naomi z kortu Skrzyżowanie	Porcja wódki z sokiem	Bardzo gorąca ciecz																							
Zapewni bezpieczeństwo			13			Świerk regionalnie		17																							
Pierwiastek (K, 19)				Niebywały sukces	6		Niegdyś groźna choroba	Podniosło o weselu																							
	27			Sarmacki jegomość		Sąsiad Gabonu Rodzaj zamszu																									
Gra na bębnie w armii			24		Aparat do slajdów	31																									
Draży go kret Wieńczył głowę zwycięzcy		Chwast w zbożu	Gulgoce 1000 kilogramów			Kwiaty na serwecie	Wprawia na przez szklarza	... z The-mysciry (Wonder Woman)																							
	14			4	Cordoba lub Ibiza	Słuchał cadyka Zawarta na piśmie		11																							
Utrata wzroku		Czczone przez pogan	Kolczasty krzew z sadu	Błąd w dziecięcej grze			Kurort w Gorcach	Metoda obróbki metali																							
Męski garnitur					Zastój, apatia	Część świata Z niego meble	19																								
Cienka gałązka, witka			25	Bożek miłości		Stado dzikich koni		30																							
Harry z książek Rowling	Parafialne święto	Na głowie Hindusa	Inaczej potraw Rywal Adidasa	2		Góral z dowcipów Przyjaciel Ałosa																									
	1			Zimą pracuje na stoku Tłuszcz rybi			Przychód minus rozchód	Fiasko na całej linii																							
Dystans dla sprintera					Górskie drzewo	Preludium dnia																									
			8	Duch Obrazek w tekście	23		Mijanie czasu	W roli Dyzmy: ... Wilhelmi																							
Pies na łowach	Młody elegant, strojniś	Serwuje drinki „Król ...”, dramat				Nakrętka na śrubę		28																							
Ofsajd w futbolu				Zmienny obiekt		Super jakość Pantera																									
				Zatyczka Rośnie w oazie	18		Łodygi zboża po omłocie	10																							
Karin, piosenkarka Imienniczka Holoubka	Zajął obce państwo	Grom z jasnego nieba				Hodowla na ryba	Niechęć do kogoś	Ajer do majenia																							
... Bruno, włoski filozof			22		Dawniej pobór do wojska	Kapka energii Ulewa																									
			Taniec z hitu Kaomy W sarkofagu		15		Graniczy z Indiami	Były domeną Małysza																							
Miasto Kaszub			Czerwień w kartach	Wejście do tunelu	Cm dla chemika	Bryll lub Hemingway	29																								
Mowa drzew	Zabawka do strzelania					Kawałek smażonej słoniny																									
Gatunek sera				Akt bezprawia tłumy			Potocznie: pan w liceum																								
Rodzaj końskiej uzdy	12	Ma luki w edukacji			20	Ptaka jak lódz kozacka		7																							
				Kuzyn nurogeśi			Blednie przy specu	5																							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32